

POLSKA ZACHODNIA

Dziś 8 stron.

Dziś 8 stron.

Dziennik poświęcony sprawom narodowym i społecznym na Kresach Zachodnich.

Telefon 13-30.

Konto P. K. O. 303551.

Redakcja i Administracja: Katowice, ul. Warszawska 58.

Redaktor naczelny: Edward Rumun.

Abonament miesięczny: przez pocztę 1 zł 84 gr., w Administracji 1 zł 60 gr., z doręczeniem do domu przez pocztę.

DYSKUSJA W SENACIE.

Warszawa. (Tel. wł.) Znaczące zdziwienie wywołała dziś mowa sen. Makarewicz w Senacie na temat politycznych zagadnień, ujawniająca wybitny brak zmysłu politycznego u tego senatora, abowiem potraktował zagadnienie polityki międzynarodowej w sposób wyczerpujący i pozbawiony wszelkiej głębi. Sen. Makarewicz omawia wszystkie sprawy z tego punktu widzenia, co prasa sowiecka i niemiecka. Natomiast sen. Bartoszewicz omawiał rokowania handlowe z Niemcami, używając argumentacji, przyjętej w wielkich dyskusjach parlamentarnych.

AMBASADOR SKRZYŃSKI PRZYBYŁ DO WARSZAWY.

Warszawa. (Tel. wł.) Dziś przybył do Warszawy ambasador przy Watykanie Władysław Skrzyński. Wszelkie pogłoski o tem, że p. Skrzyński ma zastępować min. Zaleskiego, nie mają na razie potwierdzenia.

PODWYŻSZENIE KAPITAŁU BANKU ROLNEGO.

Warszawa. Jak slychać kapitał Państwowego Banku Rolnego podwyższony zostanie z 13 milionów zł. na 25 milionów zł. zgodnie z wymaganiem ustawy Banku Rolnego, przewidującej kapitał Banku w kwocie 25 milj. zł.

ZMIANY W DYPLMACYJ.

Warszawa. Ze zmian na placówkach dyplomatycznych wymienić należy nominację p. Szembeka posłem w Bukareszcie, p. Perłowskiego posłem w Madrycie, p. Janikowskiego, radcę przy poselstwie w Watykanie, Referent spraw środkowo europejskich p. Fryling zostaje sekretarzem poselstwa w Tokio.

NOWY PROJEKT ORDYNACJI WYBORCZEJ Z. L. N.

Warszawa. (Tel. wł.) Dotyczyłszy projekt ograniczenia równości i proporcji wyborów i zmniejszenie ilości mandatów do połowy nie wystarcza sferom liberalnym Z. L. N. Poseł Głębicki złożył nowy projekt zmian ordynacji wyborczej, który poza dotychczasowymi ograniczeniami wprowadza jeszcze kurie narodowościowe w województwach wschodnich. Ten projekt oczywiście nie ma szans przejścia i stanowi jedynie demonstrację polityczną.

KARABINY MASZYNOWE W SPÓŁCE MYŚLIWSKIEJ.

Warszawa. Władze zarządziły wzoraj rewizję w składzie broni warsz. Spółki Myśliwskiej przy ul. Królewskiej. W wyniku rewizji znaleziono 4 karabiny maszynowe. Składy Spółki zostały odepieczowane.

KONFERENCJA MORSKA.

Waszyngton. Stany Zjedn. przedstawiły Anglii i Japonii odbycia konferencji w sprawie ograniczenia zbrojeni morskich do 1 czerwca roku bieżącego.

SKAZANIE NIEMIECKIEGO SZPIEGA - ANGIKA.

Paryż. Dzik skazany został na dwa lata więzienia i 1000 franków grzywny kapitan angielski Vivian Stranders za spieszenie na rzecz Niemiec. Złorał on poufne informacje, dotyczące lotnictwa wojennego.

Sprawa niemieckiego szkolnictwa na Górnym Śląsku przekazana komitetowi trzech.

Genewa. Na dzisiejszym posiedzeniu Rada Ligi Narodów wyraziła zgodę na użycie na naprawę stosunków finansowych na Węgrzech 50 milionów koron. Min. Zaleski odczytał raport o postępie ratyfikacji układów i konwencji, zawartych pod egidą Ligi Narodów. Na wniosek Benesa Rada postanowiła polecić specjalnej komisji zredagowanie ostatecznego projektu konwencji o kontroli fabrykacji broni i ustalenia przyszłej konferencji międzynarodowej w tej sprawie.

Po wysłuchaniu sprawozdania przedstawiciela Kolumbji w kwestji skarg Volksbundu w sprawie szkolnictwa niemieckiego na polskim Górnym Śląsku bez dyskusji przekazano tę sprawę do zbadania komitetowi trzech, do którego poza sprawozdawcą weszli delegaci Holandji i Włoch. (Jest to kłeska Stresemanna, który żądał odesłania tej sprawy do Trybunału Sprawiedliwości w Hadze. Propozycje polską powierzenia owej kwestji komitetowi trzech zwyciężyły.)

Spotkanie Stresemanna z Zaleskim.

POROZUMIENIE NA DOBREJ DRODZE

Genewa. Dziś rano przybył tu poseł Rauscher, wezwany przez ministra Stresemanna.

Genewa. Stresemann i Chamberlain odbyli dziś dwie konferencje. Stresemann oświadczył dziennikarzom, że nastąpiła wymiana poglądów na temat stosunków politycznych z Rosją.

London. Z Genewy donoszą: Chamberlain w wywiadzie zaprzeczył, iżby tym pogłoskom ze źródeł sowieckich, a przypisyującym polityce brytyjskiej dążenie do stworzenia ligi antysowieckiej. „Nigdy nie usiłowaliśmy — mówi minister — nie będziemy usiłowali stworzyć tego rodzaju ligi. Polityka Wielkiej Brytanji nie zmieniła się od czasu Locarna a wyrazem jej jest słowo „pokój”. Rząd brytyjski nigdy nie szukał drogi do przeprowadzenia swych interesów przez cienie nieporozumień między innymi krajami.”

Genewa. Ministrowie Stresemann i Zaleski omówili dziś szereg interesujących oba państwa, a nierozstrzygniętych dotychczas zagadnień handlowych i gospodarczych. Ustallili oni plan dzialania, który przedstawiony będzie obu rządom do zatwierdzenia. W pierwszym rzędzie podjęto będą i to w najbliższym czasie rokowania gospodarcze. Po rozmowie z Zaleskim odwiedził Stresemanna Briand. Stresemann miał podobno zostać upoważnionym do zamianowania w porozumieniu z innymi członkami Rady Ligi Narodów obywatela kanadyjskiego, członkiem komisji rządzącej okręgu Saary na miejsce Stefana.

Genewa. Rozmowa Zaleskiego i Stresemanna trwała przeszło godzinę. Ministr-

wie postanowili przedłożyć ustalony przez nich plan gabinetom berlińskiemu i warszawskiemu do rozpatrzenia. Wychodząc od Stresemanna, min. Zaleski oświadczył dziennikarzom, że sprawy są na dobrej drodze i że po zbadaniu ich przez zainteresowane zarządy zostaną one niewątpliwie pomyślnie rozwiązane.

Genewa. Rada Ligi Narodów przyjęła życzenia Anelli, aby na przyszłość układy i umowy zawierane pod auspicjami Ligi Narodów miały formę układów zawieranych nie pomiędzy państwami, lecz należnymi ich kierownikami.

Genewa. Dziś min. Zaleski odbył rodzinną konferencję z Chamberlainem. Poruszone były zagadnienia polityki europejskiej.

Genewa. Rozeszły się pogłoski, iż rząd angielski w porozumieniu z Francją i Włochami zakomunikował Stresemannowi, iż nie widzi dostatecznych podstaw do poruszenia sprawy opróżnienia okupacji nadreńskiej. Sprawa ta zdaniem rządu angielskiego mogłaby być dyskutowana na normalnej sesji wrześniowej. Jednocześnie lansowano wiadomość, iż aktualna jest sprawa podjęcia się pośrednictwa przez Chamberlaina i Brianda w niemiecko-polskim zatargu o układ handlowy.

SESYJA LIGI NAR. W BERLINIE?

Paryż. Czerwcową sesję Ligi Narodów odbędzie się, według doniesień jednego z pism paryskich, w Berlinie. Przewodnicztwo obejmie Chamberlain. Władomość jak narazie nie znalazła potwierdzenia.

Strejk włókienniczy w Polsce.

Warszawa. (Tel. wł.) Dziś stanęła także Włdzewska Manufaktura. Wobec nieprzejednanego stanowiska stron interesowanych rząd na razie nie jest w możności interwenjować, może to nastąpić wówczas, gdy jedna ze stron zażąda tego. W mieście panuje zupełny spokój, w obrębach fabrycznych odbywały się działy wice. Przewidywanem jest, że jutro przed południem wyjedzie do Łodzi główny inspektor pracy Kłott oraz naczelnik wydziału umów

złorowych p. Ulanowski. Wyjadą oni wtedy, o ile przyjdzie odpowiednie zaproszenie. Liczyć się z tem należy, iż w ciągu dnia dzisiejszego lub w nocy zaproszenie to zostanie przysłane do Warszawy.

Łódź. Strejk robotników włókienniczych rozszerzył się na majstrów fabrycznych, którzy w myśl uchwały nocnego posiedzenia porzucili prace. Również przestali pracować pracownicy umysłowi.

Warszawa. W związku ze strajkiem w Łodzi zaszły tutaj incydent w fabryce Ramisza, gdzie robotnicy nie porzucili pracy. Do fabryki przybyła delegacja komitetu strajkowego, a gdy portier i posterunkowy nie chcieli jej wpuścić, tłum siłą otworzył drzwi i wtargnął do wnętrza. Na robotników porzucili prace.

STREJK W BIELSKU OBJAŁ 8 TYSIĘCY ROBOTNIKÓW.

(r.) W Bielsku strejkuje 8 tysięcy robotników tekstylnych. We wszystkich większych fabrykach bielskich strejk trwa w całej pełni. Pracują jedynie robotnicy dwunastu mniejszych fabryk, zatrudniających łącznie 250 robotników, którym pracodawcy przyznali 10 proc. podwyżki.

Sytuacja jest poważna, gdyż żadna ze stron zainteresowanych nie chce ustąpić ze swego stanowiska.

Miejscowy inspektor przemysłowy ma wystąpić z akcją pogodzenia robotników z przemysłowcami.

Podobno przemysłowcy skłonni są dać robotnikom 3 proc. podwyżki, podczas kiedy zasadniczym żądaniem robotników była podwyżka w wysokości 25 proc.

POLSKI WĘGIEL DO ALGERU.

Dzięki prywatnej inicjatywie przedstawicieli organizacji węglowych istnieje możliwość pozyskania rynku algijskiego dla naszego węgla.

ROZMIARY KATASTROFY JAPONSK.

Tokio. Ofiara trzęsienia ziemi padła 4774 osób. (W samym okręgu Tokio 1699 zabitych.) Miasto Kiobe nie zostało dotknięte kłeską. Ośrodek trzęsienia ziemi znajdował się o 100 km. na północ od Kiobe, gdzie uległo zniszczeniu 6 miejscowości a 3000 osób poniosło śmierć.

STAN WOJENNY W HANKOU.

London. Wedle doniesień z Szanghaju położenie w Hankou zastrzyło się. O ogłoszono tam stan wojenny. Jeden pułk angielski został wysłany z Szanghaju do Hankou.

POŻEGNANIE PROKURATORA W KATOWICACH.

Katowice. Dziś wieczorem odbyło się w hotelu Savoy pożegnanie prokuratora Świątkowskiego, odchodzącego do Warszawy. W gronie żegnających byli przedstawiciele władz sądowych, prokuratorów, wojskowskich, policji woj. śląskiego i śląskiego urzędu wojewódzkiego. W imieniu wojskowskich przemawiał major sztabu gen. Studencki, zaś w imieniu policji politycznej naczelnik śląskiego urzędu policji polit. insp. Ryczkowski.

ZAJŚCIE W KATOWICK. REDAKCJI.

Katowice. Wczoraj w porze południowej do redakcji „Gazety Robotniczej” przy ul. Teatralnej weszli dwaj oficerowie, którzy od obecnego redakt. Sławika zażądali wyjaśnień w sprawie pewnego artykułu, rzekomo uwłaczającego czci oficerskiej. Po wymianie słów przyszło do czynnego starcia, które przerwało wejście p. Błiszkiewicza. O zajściu sponoano protokół.

Istotne cele i drogi polityki niemieckiej.

P. Stresemann, obecny minister spraw zagranicznych Rzeszy, jest pierwszym od czasów Bismarcka kierownikiem niemieckiej polityki międzynarodowej, którego działalność wybiega poza przeciętny szablon i ujawnia kunszt prawdziwego meza stanu. Rezultaty osiągnięte już obecnie przez niego, świadczą o tem ponad wszelką wątpliwość. Kiedy latem 1923 p. Stresemann poraz pierwszy obejmował władzę, sytuacja Niemiec przedstawiała się wręcz rozpaczliwie. Walka o Ruhr, wywołana przez francuską okupację wojskową i gospodarczą tego terenu, zakończyła się zupełną klęską Rzeszy, a p. Stresemann musiał rozpocząć swe rządy od podpisania kapitulacji bez zastrzeżeń. Co więcej, walka o Ruhr pociągnęła za sobą zupełną ruinę finansową, a także, jak się zdawało, ekonomiczną Niemiec, oraz gwałtowny wzrost komunizmu z jednej strony, a dążności odśrodkowych z drugiej strony. Zdawało się, iż stworzona przez żelaznego kanclerza jedność polityczna Niemiec, nie wytrzyma kryzysu i załamie się pod podwójnym naciskiem, Francji p. Poincarégo od zewnątrz, oraz czynników dezorganizacji politycznej i społecznej od wewnątrz.

Z tego położenia na pozór zgola bezradziego p. Stresemann w ciągu 3 i pół lat zdołał wyprowadzić Niemcy na stanowisko wielkiego mocarstwa, równouprawnionego ze zwycięzcami Wielkiej Wojny, zasiadającego razem z nimi jako członek stały w Radzie Ligi Narodów. Uzyskał opróżnienie Zagłębia Ruhry, następnie strofę kołońską, zniesienie kontroli wojskowej międzyaljanckiej, chociaż zobowiązania Niemiec w dziedzinie rozbrojenia bynajmniej nie zostały wypełnione, lecz owzem Niemcy dziś są militarnie daleko silniejsze niż w roku 1923. Waluta niemiecka została odbudowana i należy dziś do najmocniejszych na świecie, życie gospodarcze po okresie inflacyjnym wróciło na tory normalnego rozwoju. Groźba przewrotu komunistycznego została zażegnana, separatystki nadreńskie zmiażdżone, konflikt z Bawarią wyrównany, jedność Rzeszy lepiej utrwalona, niż kiedykolwiek przedtem.

Do tych sukcesów w ogromnej mierze przyczyniły się niestyłchane błędy byłych przeciwników Niemiec, przede wszystkim Francji, gdzie po upadku p. Poincarégo w następstwie wyborów do izby deputowanych w dniu 11. maja 1924 r. triumfujący kartel lewicy przy kierowaniu polityką zagraniczną Francji, zatracił wręcz elementarny instykt samozachowawczy. Niewłaściwie dla p. Stresemanna pracowała zawiść i obawa angielska przed hegemonią francuską na kontynencie europejskim i presja kapitału międzynarodowego, głównie anglo-amerykańskiego, związanego gospodarczo z Niemcami, a wreszcie doktryna i praktyka Trzeciej Międzynarodówki socjalistycznej, której polityka w praktyce, lubo nie w teorii, błędną dziwnie równoległe do polityki międzynarodowego kapitału, ucieleśnionej w słynnym planie Dawesa.

Niemieci jednak zasługa osobista p. Stresemanna dla jego ojczyznyn jest olbrzymia i polega na niezmiernie zręcznym wyzyskaniu wszystkich czynników, sprzyjających i neutralizowaniu czynników przeciwnych. Pomiedzy tymi ostatnimi największą przeszkodę dla planów i posunięć politycznych p. Stresemanna stanowiły nastroje wielkiego odłamu społeczeństwa niemieckiego, który powodowany motywami uczulowymi nie miał dostatecznego zrozumienia dla finezji gry politycznej p. Stresemanna i był skłonny patrzeć w niej wyrzecznie się i wręcz zdradę zasadniczych postulatów narodowych. W rzeczywistości jednak dalszy minister spraw zagranicznych Rzeszy zmierzając do tych samych celów zasadniczych, co najawzięstszy nacjonalista, mianowicie do zupełnego odrobienia następnym krokiem, podjęciem przez

Pie szo z Pszczyzny do Warszawy

Z ŻYCZENIAMI DLA MARSZAŁKA PILSUDSKIEGO.

Katowice. Dział o godz. 4 rano wyruszyło z Pszczyzny trzech powstańców, a to: Mieczysław Jan, Piotr Alczyński i Suchy Jan, którzy z ramienia Przystosobienia Wojskowego pow. pszczyńskiego udają się pieszo do Warszawy, celem doręczenia p. Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu raportu i złożenia życzeń w dniu Jego Imienia. Wymienieni powstańcy, zaopatrzeni w od-

powiednie dokumenty, wyruszyli w podróż bez środków pieniężnych. Marszałka Pszczyzna — Katowice — Lubliniec — Częstochowa — Radomsk — Piotrków — Rawa — Mszczonów — Warszawa. Dzielnym Powstańcom-plechurom towarzyszą szczerze sympatycy społeczeństwa polskiego na Śląsku.

Zakaz wyświetlania filmu antypolskiego.

BERLIN LICZY SIĘ Z PROTESTEM POLSKIM.

Berlin. (Tel. wł.) Pisma berlińskie donoszą, że Cenzura filmów przy pruskim Min. Spraw Wewnętrznych zakazała wyświetlania propagandowego filmu antypolskiego p. t. „Die brennende Grenze”, o którym pisaliśmy kilka razy w dniach ostatnich. „Premiera” tego filmu miała się odbyć w Berlinie i na G. Śląsku w przeddzień rocznicy plebiscytu górnośląskiego, dn. 19 marca br.

Zakaz nastąpił na skutek interwencji ministerstwa spraw zagranicznych, które oświadczyło (jak podają pisma niemieckie), iż „w obecnej chwili wyświetlenie tego filmu nie jest wskazane ze względu na obecną fazę rokowań dyplomatycznych niemiecko-polskich i ze względu na protest, jaki z polskiej strony podniesiono już przeciwko temu filmowi tak w drodze dyplomatycznej jak i w prasie francuskiej i angielskiej.

Pisma donoszą dalej: „Ponieważ Zarząd cenzuralny nie był

w możności określić czasu, do którego należałoby odroczyć wyświetlenie filmu, zdecydowało się na zakaz. Firma „Deuligfilm Gesellschaft”, która w porozumieniu i przy poparciu władz film ten sporządzała, wniosła rekurs, który ma być rozstrzygnięty dziś w czwartek przez Wyższy Zarząd Cenzuralny w Min. Spraw Wewn. Rzeszy.”

Związki Heimattreuerów, „Ostbund” i inne nacjonalistyczne organizacje wniosły do rządu niem. protest przeciwko zakazowi urzędu cenzuralnego. Prasa nacjonalistyczna uderzyła w alarm „oburzenia”.

Pisma demokratyczne powitany ten zakaz z zadowoleniem, donosząc, że instrukcja zakazu filmu przyszła z Genewy. „Delegacja niemiecka w Genewie pragnie obecnie uniknąć zaostrezenia komplikacji z Polską — pisze „Voss. Ztg.” i radzi — „aby niem. ministerstwo spraw zagranicznych wogóle przyzwyczało się do takiej ostrożności, jak z filmem górnośląskim.”

Niemcy w wojnie światowej i do przewrócenia Rzeszy jej stanowiska z przed r. 1918. Nie należy zapominać, iż w czasie Wielkiej Wojny dr. Stresemann i jego partja, zwąca się wtedy narodowo-liberalną a później przemianowaną na niemiecką partję ludową, reprezentowali najskrajniejszy imperializm i domagali się najdalej idących aneksyj konsoztem w pierwszej linii Francji, Belgii i Anglii, a więc państw, dziś usilnie koczowanych. Atoli podczas, gdy nacjonalisci zachowali brutalny ton wilhelmowski, p. Stresemann wyciągnął z przegranej naukę, iż mocne słowa nie zawsze są najlepszą bronią w walce politycznej, i że często jest lepiej być lisem niż lwem.

Jakóż dawniejszy szowinista i aneksjonista przedzierzał się w gorący pacyfista, humanitarysta i wyzawce pojednania narodów. Oddźwięk, jaki to nawrócenie imperialistycznego Szawła na apostoła pokoju międzynarodowego, znalazło w dawnych państwach nieprzyjacielskich, przede wszystkim we Francji, pozwolił mu uzyskać bezcenne korzyści realne, wspomnianie powyżej, w zamian za podpisanie kilku „świśców papieru” w postaci Traktatów lozańskich. W rzeczywistości nikt chyba mniej nie cenil wartości zobowiązań traktatowych niż polityk, który w roku 1914 był gorącym rzecznikiem naruszenia neutralności belgijskiej, uroczście zagwarantowanej w r. 1839 przez Prusy wspólnie z innymi wielkimi mocarstwami ówczesnej Europy i który nie mógł darować kanclerzowi Bethmannowi - Hollwegowi przyzwanie, iż czyn ten był krzywdą (Unrecht), usprawiedliwioną jedynie przez twarzą konieczność („Not kennt kein Gebot”).

Niezmiernie użytecznym dla p. Stresemanna okazał się antonizm pomiędzy Rosją sowiecką a W. Brytanią i światem kapitalistycznym wogóle. Obawa przed połączeniem się Niemiec z bolszewją nie daje spać meżom stanu nad Tomizą i pomycha ich do coraz to nowych ustępstw, byle tylko utrzymać Rzeszę w orbicie Zachodu. Celowi temu miało służyć między innymi przyłączenie Niemiec do Ligi Narodów.

Podpisanie układu niemiecko - rosyjskiego w przededniu przystąpienia Rzeszy do Instytucji genewskiej, rozwiało brutalnie te ludzenia i uprzytomniło całemu światu wolę zdecydowaną Niemiec do utrzymywania najściślejszego kontaktu politycznego oraz, jak to ujawniły ostatnie rewelacje — militarne z Rosją.

Gra p. Stresemanna jest aż nadto przejrzysta. Chce on wyciągnąć z tzw. orientacji zachodniej wszelkie korzyści polityczne, jakie orientacja ta dać może, przede wszystkim więc opróżnienie przed traktatowym terminem lewego brzegu Renu i Zagłębia Saary, a o ile możliwości także zgodę na przyłączenie Austrii do Rzeszy, ażeby następnie zwrócić się ku Rosji, której współdziałanie jest absolutnie nieodzowne dla dokonania pełnego odwetu, dla zmiżdżenia Polski a następnie Francji. Byłoby zaś najwyższym triumfem sztuki dyplomatycznej p. Stresemanna, gdyby mu się uprzednio udało rozluźnić lub zgola zerwać sojusz francusko-polski, gdyby zdołał nakłonić Francję do poświęcenia Polski za cenę rzekomej przyjaźni Niemiec. Największe ofiary nie byłyby za wielkie dla osiągnięcia tego celu. P. Stresemann ma tu klasyczne wzory do naśladowania w postaci polityki uprawianej przez wielkich pruskich meżów stanu, Steina i Hardenberga wobec zwycięskiego Napoleona. Uspić czynności zwycięzcy z pod Jenu, związać się z nim przymierzem, ażeby go zdradzić w krytycznej chwili, oto metoda, która miała dać Prusom w ciągu niespełna siedmiu lat (1807—1814) najpełniejszy odwet po największym pogromie, jaki znają ich dziele.

Nie nie może być zatem bardziej niepożądanem dla p. Stresemanna, jak wszelkie manifestacje prawdziwych uczuć niemieckich, które mogłyby obudzić nieufność we Francji i Anglii. Dlatego utworzenie rządu prawicowego w Rzeszy nie odpowiada bynajmniej linii politycznej p. Stresemanna, który musiał w tej sprawie ustąpić naciskowi, wymierzonemu ze względów społeczno - gospodarczych przez jego własne stronnictwo, reprezentujące wielki kapitał, w kierunku zerwania nienaturalnej kooperacji z socjalistami i połączenia się z główną siłą reakcji społecznej, z nacjonalistami. Występy publiczne tych ostatnich a zwłaszcza ich wodza, hr. Westarpa, szczerością swoją psują w najwyższym stopniu misterna grę p. Stresemanna i stanowią ostrzeżenie dla państw zachodniej Europy przed polityką zaufania bez zastrzeżeń wobec Niemiec. P. Stresemann jednak wyzyskuje ogromne zręczności okoliczności, iż różni mówie stani, przede wszystkim zaś obecny francuski minister spraw zagranicznych p. Briand i popierające go stronnictwa lewicy są już tak dalece zaangażowani w kierunku porozumienia francusko-niemieckiego, iż cofniecie się z tej drogi byłoby dla nich równoznac-

znym z zupełnem bankructwem politycznym.

Dlatego nawet fakty tak taskrawe, jak jawne popieranie ze strony niemieckiej agitacji autonomistycznej w Alzacji i Lotaryngii, agitacji zmierzającej faktycznie do oderwania tych prowincji od Francji, jak publiczne oświadczenie hr. Westarpa, iż Niemcy w Locarno bynajmniej z tych krajów nie zrezygnowały, nie spowodowały dotąd otrzeźwienia w kołach lewicowych nad Sekwaną. Mnożą się jednak oznaki otrzeźwienia wśród społeczeństwa francuskiego przeciw fałszywemu pacyfizmowi, pracującemu w istocie dla króla pruskiego. Ustawiczne kłeski francuskiej lewicy przy wyborach uzupełniających do parlamentu w ciągu ostatniego roku są objawem tej reakcji. Szczególnie zmiennym był wybór uzupełniający, przeprowadzony 27. lutego br. w departamencie Sarthe, reprezentowanym w senacie przez p. Caillaux, najbardziej zdecydowanego germanofila z pośród wszystkich polityków francuskich. Otóż podczas, gdy w roku 1924 w departamencie tym przeszła w całości lista kartelu lewicy, teraz zostali wybrani wszyscy trzej kandydaci Bloku Narodowego.

Nie należy zatem tracić nadziei, iż polityka p. Stresemanna pomimo całej jego zręczności i talentu rozbił się w decydującym momencie o instykt samozachowawczy narodów zachodnio-europejskich, przede wszystkim francuskich. Kamieniem próby będzie sprawa opróżnienia lewego brzegu Renu. Jeżeli Francja ustąpi na tym punkcie natarczywym żądaniom niemieckim, mającym niestety za sobą logikę faktów stworzonych w Locarno, droga do odwetu niemieckiego stanie otworem. Jeżeli nie p. Briand, to p. Poincaré zdaje sobie niewątpliwie z tego sprawy i póki ster rządów zmarduje się w jego reku, można liczyć na to, iż nie dopuści do katastrofy gorszej, niż w roku 1914.

Dr. Tadeusz Wałek - Czercecki,
profesor Uniwersytetu Warszawskiego.

Różne wiadomości.

W porcie w Cherbourg podczas wyładowywania amunicji, nastąpił wybuch. Kilkunastu robotników zabitych.

Bartoszek - Bartek - Bartel W sądzie okręgowym w Łodzi zapadł wyrok skazujący redaktora „Rozwoju”, p. Edmunda Bartoszkę za to, że umieścił artykuł p. t. „Bartel, Bartek żydowski”. — na 2 tygodnie aresztu i pokrycie opłat sądowych.

W San Francisco policja przywzięła 2 osobników, gdy podkładał bombę pod kościół katolicki. Gdy zaczęli uciekać jednego z nich zabito drugiego raniłono.

Wydział Powiatowy w Rybniku ogłasza

KONKURS

na stanowisko sekretarza podatkowego z poborami IX. st. plac urzędników państwowych z dodatkami komunalnymi.

O stanowisko mogą się ubiegać osoby, posiadające następujące warunki:

- 1) Obywatelstwo Państwa Polskiego.
 - 2) Gruntowna znajomość samorządu śląskiego, w szczególności finchowe doświadczenia w opracowaniu spraw podatkowych jak podatku od przyrostu wartości, od uisów o przeniesieniu własności nieruchomości i innych podatków powiatowych.
 - 3) Wiek nieprzekraczający lat 40.
- Podania składać należy do Wydziału Powiatowego w Rybniku w terminie do 20 marca 1927 r. i załączyć:

własnoręcznie napisany życiorys, świadectwa z dotychczasowej pracy w formie uwierzytelnionych odpisach, dowód obywatelstwa i świadectwo lekarskie o stanie zdrowia. Przy równych kwalifikacjach pierwszeństwo ma Górnoszlazacy.

Niezgodność partyjna znowu utrudnia realizację reformy rolnej.

Ustawa odnośna w drugim czytaniu uchwalona. — Trzecie czytanie unicemożliwił p. Korfianty.

(r.) 158. posiedzenie Sejmu Śląskiego z dnia 9 marca br. rozpoczęło się sprawozdaniem przewodniczącego Komisji budżetowej p. Janickiego, w sprawie projektu ustawy o przystąpieniu Skarbu Śląskiego do Przedsiębiorstwa Osadniczego na Śląsku. W sprawozdaniu swym p. poseł Janicki zaznaczył, że Komisja budżetowa upoważniła Skarb Śląski przystąpić do Przedsiębiorstwa Osadniczego z kwotą 2 miliony złotych z tem, że jeden milion wpłacony zostanie z kredytów na pierwszy kwartał 1927 r., zaś drugi milion ma być wpłacony w roku budżetowym 1928/29.

Po sprawozdaniu p. Janickiego przemawiał poseł Sikora i Biniszkievicz. Poseł Biniszkievicz w dłuższym przemówieniu wystąpił ostro przeciw stanowisku p. Janickiego, jakże tenże zajął w sprawie wykonania reformy rolnej na ostatnim posiedzeniu Sejmu Śląskiego. Poseł Biniszkievicz w wywodach swych podkreślił, że jeżeli kto przyczyniał się do opóźnienia wykonania reformy rolnej na Śląsku — to właśnie poseł Rakowski przez ciągłe nowe pomysły, któremi obciążał Sejm, a które — zdaniem p. Biniszkiewicza — dalekie były i są od właściwego wykonania reformy i opletnic, jakie złożono ludności Śląska. W końcu swego przemówienia poseł Biniszkievicz zwrócił się do marszałka Sejmu p. Wolnego, aby rozpatrzył sprawę ważności mandatu p. Rakowskiego, który właściwie mieszka poza granicami Śląska, mianowicie w Skierzwicach, tam uszczędnia podatki i tam — zdaniem p. Biniszkiewicza — jest czynny.

Próba Klubu Niemieckiego — w którego imieniu przemawiał poseł Pant — opóźnienia uchwalenia projektu ustawy o przystąpieniu Skarbu Śląskiego do Przedsiębiorstwa Osadniczego przez przesłanie projektu z powrotem do komisji — nie powiodła się. Sam projekt ustawy, z pewnymi poprawkami, przyjęto w drugim czytaniu.

Trzecie czytanie projektu ustawy poseł Biniszkievicz uzależnił od przyjęcia rezolucji Komisji budżetowej, któ-

Z komisji budżetowej

SEJMU ŚLĄSKIEGO.

(r) W środę 9 bm. odbyło się posiedzenie Komisji budżetowej Sejmu Śląskiego, na którym dokonano ostatecznie zestawienia budżetu Województwa na rok budżetowy 1927-28, przyczem podwyższono niektóre kwoty już uchwalone.

Między innymi na cele budowlane przeznaczono 4 miliony złotych, z których 1 100 000 zł. przeznaczono specjalnie na pożyczki dla dokończenia budowy stawianych przez spółdzielnie budowlane. Na budowę katedry w Katowic-

ach uchwalono dalszą kwotę w wysokości 250 000 złotych, tak, że ogólna kwota, uchwalona na ten cel przez Sejm — wynosi obecnie 650 000 złotych.

Na kredyty dla drobnych rolników uchwalono 900 000 zł.; kredyty na budowę szkół powszechnych podwyższono do 800 000 zł. (poprzednia uchwała wynosiła kwotę 600 000 zł.); na zakupno budynku dla szkoły rolniczej w Rybniku uchwalono dodatkowo 60 000 zł.

Tow. żegluga „Neptun” udzielono pożyczki w wysokości 60 000 zł.

Tydzień lotniczy na Śląsku.

Katowice. Komitet wojewódzki Ligi Obrony Powietrznej państwa urządził w dniach 2 i 3 kwietnia br. „Wojewódzki dzień lotniczy”. Przygotowano odezwy do społeczeństwa, druki i znaczki, które będą rozdzielone między komitety powiatowe i miejscowe. Dla rozkrzewienia idei L. O. P. P. komitet wojewódzki apeluje do orga-

nizowania osobnych komisji powiatowych i miejscowych, któreby się zajęły należytym urządzeniem uroczystości, zbiórki i propagandy. W program uroczystości wejdą wieczerze, względnie poranki i wieczorki L. O. P. P., połączone z wykładami o lotnictwie.

Zwarty front polski w Pszczynie

Zwarty front polski w Pszczynie przeciw prowokacyjnym zakusom Niemców

Z Pszczyny donoszą nam: W odpowiedzi na prowokacyjne wnioski radnych niemieckich w Pszczynie, domagających się przywrócenia germanizacji

niemców, organizacje i towarzystwa polskie w Pszczynie wniosły w dniu 8 bm. swoje pisemne protesty do Magistratu na ręce p. burmistrza

ra mówi, że Przedsiębiorstwo Osadnicze ma uwzględnić również osadnictwo robotnicze, przyczem żądał imiennego głosowania nad rezolucją. Rezolucja przyjęta została wszystkimi głosami przy jednym wstrzymującym się od głosowania. Wówczas poseł Biniszkievicz wywodził o trzecie czytanie projektu ustawy.

Na ten raz jednak sprzeciwił się trzeciemu czytaniu ustawy obecny na posiedzeniu poseł Korfianty, który dla swego sprzeciwu znalazł poparcie u posłów z Chładcic. Wobec takiego wyniku spodziewane przyjęcie ustawy w trzecim czytaniu na środowisku posiedzeniu Sejmu z konieczności zostało odroczone, przyczem wykonanie refor-

my rolnej na Śląsku opóźni się znowu o jakiś czas, gdyż trudno przewidzieć jaki sprawa obrót weźmie przy trzecim czytaniu projektu ustawy.

Wniosek Rządu w sprawie przedłużenia drogi powiatowej Skoczów-Jaworzynka odesłano do Komisji prawniczej, jak również wniosek Rady wojewódzkiej w sprawie walki z drożyzną do Komisji prawniczej i agrarnej. Wniosek Rady Wojewódzkiej zawierający projekt ustawy w sprawie podatku od kapitałów i rent odesłano do Komisji budżetowej, a wniosek p. Szuszczyka w sprawie zwrotu należyci za przydzielane nauczycielom przez gminy mieszkani do Komisji szkolnej i budżetowej.

STEFAN ZEMBRZUSKI. O piastowską ziemię.

Powleść współczesna.

(38) (Ciąg dalszy).
— Ach nie, nie! — zawołała, cofając się gwałtownie — na tych rękach jest tego krew.

— Milcz! To dla ciebie! Kocham cię nadwzrostko.

— Pani przecież nie może kochać człowieka, który jest tak wrogi dla jej narodowości usposobiony, który należy do tych półdzikich hordów!... Fryda ja kocham cię prawdziwie i gorąco!... Frydo, twoje miejsce jest przy moim boku, eboż ze mną!... Tu wyciągnął obie ręce chcąc ją objąć.

— Ach, nie, nie, nie mogę tego słuchać! Proszę iść z moich oczu! — zawołała z mocą. — Nie mogę patrzeć na pana! Proszę iść w tej chwili, bo za wiadomości władze, gdzie mają szukać sprzedany dzisiejszego zamachu.

Sturm zbłądł i zachwiał się z wrażeń.

— Nie?! — zawołał z wściekłością w głosie. — Grozisz mi! To i nie trzeba... Nie wiem sam, co mnie tu opętało! Zakochać jeszcze tego będziesz, ty i tamten twój wybrany! Ładny dom niemiecki, gdzie panny romansują z Polakami.

To rzekłszy wyszedł z pokoju z dumnie podniesioną głową.

Fryda po jego wyjściu otuszyła się

ła dłużej chwili, aby przyjść do siebie po tej okropnej scenie.

Sturm wpadł do swego pokoju z mocnym postanowieniem niezwłocznego opuszczenia domu Pytlików, gdyż czuł, że spotkanie jego z Frydą po tej ostatniej rozmowie byłoby nie możliwe. A może też i bał się trochę, aby ona nie spełniła swej groźby?...

Wpadłszy do swego pokoju natknął się na Freda, który gwizdząc, chodził po pokoju.

— Verdammt! — zawołał, zobaczysz przyjacielu. — Nie udało się, a ja im tak ufalem.

— Płanice! Musiał być nie trzeźwy, więc nie miał pewnej ręki. Radzę ci na przyszłość nie powierzać tak poufnych rzeczy pijakom.

— No mój drogi, gdybyświn chcieli pracować tylko z ludźmi uczciwymi i trzeźwymi, to nie wiele by u nas zostało... —

— Rób sobie, jak chcesz... Mnie to nie nie obchodzi, ja wyjeżdżam... —

Fred stanął na środku pokoju zdumiony.

— Wyjeżdżasz? A to ładnie?! I mnie tu samego zostawiasz?... Po chwili zaś dodał drżącym z niepewności głosem. — Czy może niebezpieczeństwo jakie grozi?

— Ależ nie, mam inne powody... —

— Powiedz mi, powiedz szczerze, to i ja zemknę. To nawet nieuczciwie tak zostawiać kolegę... No, powiedz co wiesz, może są na naszym śladzie... —

— Oczywiście! A toż... —

pomyśleć, że tacy mają prowadzić obronę zarożonych kresów wschodnich... —

— No a ty, tyś też nie lepszy! —

— Ja — mam inne powody... Jeżeli chcesz wiedzieć, to ci powiem! Przed chwilą siostra twoja zrobiła mi wcale nieprzyjemną awanturę z powodu dzisiejszego zamachu... Ona się domyśla, powiedziała, że instynkt kobiety kochałcej nigdy nie zawodzi. Ona go kocha!

— Co?! Fryda kocha Karola! Co za głupstwa gadasz, widocznie ze strachu w głowie ci się pomieszało.

— Powtarzam ci to, co w tej chwili z jej ust słyszałem. Radzę ci, abyś zamiast mówić mi impertynencje, zajął się tą sprawą, bo nie dobrze by wyszedł dom wasz, gdyby się o tem dowiedziało.

Ten pewny ton mowy przekonał Freda.

— Nie dziw się, że wybuchłem, ale taka usłyszana niespodzianie wiadomość może każdego wyprowadzić z równowagi... Kto by się tego spodziewał?

— No, ja zrobiłem swoje, ostrzegłem was, teraz mogę spokojnie iść... Jeżeli wyjadę teraz o czwartek, wieczorem jeszcze będę w Berlinie... Pożegnał, proszę cię, rodziców, sam tego uczynić nie mogę, bo muszę spakować swoje rzeczy.

Nie pomogły żadne prośby i przedstawienia Freda, Sturm wyjechał, nie żegnając się nawet z nikim.

Po jego wyjeździe, Fred czuł się nietylko osamotnionym, lecz i zaniepokojonym. Pomimo bowiem zapewnień kolegi, trwał w przypuszczeniu, że on

miasta i do przewodniczącego Rady Miejskiej.

Pismo, skierowane do Magistratu brzmia następująco:

„W imieniu społeczeństwa polskiego, zorganizowanego w niżej podpisanych polskich organizacjach i towarzystwach, prosimy Święty Magistrat o przedłożenie Radzie miejskiej na najbliższym posiedzeniu: a) poniższego protestu, b) przeprowadzenie uchwały podanego poniżej wniosku.

A. Protest.

Imieniem społeczeństwa polskiego wnosimy energicznie, uroczyście protest przeciwko żądaniu frakcji niemieckiej w Radzie Miejskiej przywrócenia pomnika w rynku do stanu pierwotnego. Nigdy nie zgodzimy się, aby na naszej ziemi polskiej społeczeństwo polskie było prowokowane pomnikami niemieckimi, a żądanie frakcji Rady Miejskiej uważamy za obrażę narodu polskiego.

B. Wniosek.

W imieniu społeczeństwa polskiego, zorganizowanego w niżej podpisanych polskich organizacjach i towarzystwach prosimy o powzięcie następującej uchwały:

„Na pomniku w rynku miasta Pszczyny, poniżej popiersia Marszałka Piłsudskiego umieścić się na koszt miasta, tablice z nazwiskami wszystkich powstańców powiatu pszczyńskiego, poległych za wolność Ojczyzny.”

Następują podpisy zarządów organizacji i towarzystw polskich.

Pismo przedłożone na ręce p. dr. Seidlera, przewodniczącego Rady miejskiej, brzmia następująco:

„W załączeniu przedkładamy Wielmożnemu Panu odpis protestu i wniosku, jakie przesłał nam Magistrat w Pszczynie z prośbą o umiarkowaną przeprowadzenie naszego wniosku.

Całe społeczeństwo polskie poprze jednomyślnie i bezwzględnie frakcję polską w tej sprawie.

Mamy nadzieję, że polska frakcja w całym komplecie poprze nasze żądanie i do uchwalenia wniosku niemieckiego nie dopuści.

Z należytą poważnością.”

Następnie podpisy zarządów organizacji i towarzystw polskich.

Z powyższą akcją Polaków w Pszczynie solidaryzuje się całe społeczeństwo polskie na Śląsku. Niemcy muszą naręczyć zrozumieć, że naród polski jest tu gospodarzem i nie da się bezkarnie prowokować.

tak nagle zemknął z obawy przed niebezpieczeństwem.

Wiadomość o uczuciu siostry po naszym postanowieniu zatrzymała przy sobie.

— Kto wie — rozważał — może jeszcze i ja z tego skorzystam... Ten miał wiać o tych głupich historjach z Francji... Jeżeli i on kocha Frydę, to przez wzgląd na nią będzie milczał.

Na drugi dzień Henryk postanowił wyjawić rodzinie swoje zamiary porzucenia posady w regencji.

Wszyscy zostali zaskoczeni. Nawet i sam profesor zdumiony podniósł wzrok na syna i pytał:

— Co? A to znów dla czego?!

Henryk miał już przygotowaną odpowiedź.

— Nie chcę służyć rządowi rewolucyjnemu... —

— Ależ to głupstwo! — zawołał Fred. — Co cię to obchodzi, kto chwilkowo stoi na czole państwa, prezydent czy cesarz — przecież na urzędach pozostali ci sami ludzie.

— Kto wie, jak będzie później. Tak tuż zresztą postanowiłem — powiedział stanowczo Henryk.

— No, a cóż będziesz robił? — zapytał on ojciec.

— Dostałem posadę w banku.

— W banku! Rządową posadę mieniać na prywatną! Ależ to szaleństwo!

— zawołał Fred.

— Sam odpowiadam za swoje czyny.

— A w jakim banku? — pytał dalej Fred. — Jeżeli, ma się rozumieć, nam chcesz powiedzieć.

— W Banku Ładowym.

Wiadomości bieżące.

REPERTUAR TEATRU KATOWICKIEGO.

Czwartek, 10 bm. „Sprzedana narzeczona” — opera.
 Piątek 11 bm. o godz. 3.30 po poł. „Kopciuszek” dla Zw. Powst. Śl.
 Sobota, 12 bm. „Niziny” — opera (premiera).
 Niedziela 13 bm. po południu „Księżniczka liliowa”, wieczorem „Rigoletto” — gościnny występ p. Ewy Turskiej-Bandrowskiej.

TEATR KATOWICKI NA PROWINCJI.

Czwartek, 10 bm. „Gorąca krew” — Wodzisław.
 Piątek, 11 bm. „Wieczór baletowy” — Król. Huta.
 Sobota, 12 bm. „Pociąg widmo” — Pszczyna.

(K) Przedstawienie „Kopciuszek”. Na życzenie Powstańców i Uchodźców oraz Inwalidów Związek Powst. Śl. urządza w piątek 11 bm. o godz. 3.30 po południu w Teatrze Polskim przedstawienie pięknej bajki scenicznej „Kopciuszek” po cenach niskich: groszy 30, 50, 60, 80, złotych 1.—, 1.50 i 2.—. Nieznaczną już reszta biletów jest jeszcze do nabycia w biurze Zw. Powstańców Śl., ul. Plebiscytowa 1. IV. Nr. telefonu 766.

OD ADMINISTRACJI!

Ostrzegamy Szan. P. T. Kupców i Przemysłowców ogłaszających się w naszej gazecie przed niewyśledzonym dotąd sprawcą, który obchodzi katowickie firmy i przedkłada rachunki za umiarkowane ogłoszenia na skradzionych blankietach dawnego typu, kiedy „Polska Zachodnia” była jeszcze „Tygodnikiem” Związku Powstańców Śląskich.

Rachunki te zaopatrzone są fałszywą pieczęcią o treści „Polska Zachodnia” Tygodnik Związku Powstańców Śląskich — Katowice, oraz zaopatrzone są sfałszowanymi podpisem.

Dla zorientowania podajemy do wiadomości, iż oryginalne pieczęcie nasze posiadają następującą treść:

1) Administracja „Polski Zachodnie” — Katowice.

2) „Polska Zachodnia” — Spółka Wydawnicza Sp. z ogr. odp.

W obydwóch wypadkach podpisuje dyrektor wydawnictwa — Sobhański.

Podajemy również do wiadomości, że do inkasowania należnych kwot upoważnieni są urzędnicy wydawnictwa zaopatrzeni w specjalne legitymacje, stwierdzające zezwolenia na inkasowanie.

(K) Manifestacja narodowa 20 marca. Komitet Wykonawczy obchodu rocznicy plebiscytu górnośląskiego w dn. 20 bm. odbędzie dziś w czwartek o godz. 6 w „Strzeżone Górniczej” (ul. Andrzeja) zebranie, na którym zaakceptowana zostanie treść odezwy i postanowione dalsze szczegóły akcji przygotowawczej w myśl wniosków poszczególnych komisji.

(K) Z posiedzenia Rady Wojewódzkiej. Na onegdajszym posiedzeniu Rady Wojewódzkiej zatwierdzono na stanowisko dyrektora szkoły wydzielonej w Cieszyńcu p. Rudolfa Halfara. Ponadto zatwierdziła Rada statut szkoły dokształcającej w Kochowicach oraz uchwaliła 10.000 zł. na zakup aparatów nadawczych dla szkoły przemysłowej w Bielsku. 50 tysięcy zł. uchwalono rozdzielić między emerytów państw zaborycznych, mieszkających na Śląsku. W końcu wyznaczono wysokość opłat gruntowych na rzecz Śląskiej Izby Rzemieślniczej.

(K) Z posiedzenia Magistratu m. Katowic. Na wstorkowym posiedzeniu Magistratu m. Katowic, uchwalono: mianować naczelnym lekarzem szpitala miejskiego w Katowicach p. dr. n. r. Wilimowskię z Katowic.

(K) Kursy nauczycielskie. W roku szkolnym 1927/28 czynne będą na Państw. Wyższych kursach nauczycielskich następujące grupy: a) humanistyczna w Toroniu, Warszawie, Wilnie, b) geograf-matematyczna w Krakowie, Lwowie, Warszawie, c) fizyko-matematyczna w Lublinie, Poznanu, Warszawie, d) robót ręcznych i rysunków (tylko dla mężczyzn) w Warszawie, e) pieleni i wychowania fiz. w Poznaniu.

Godzinna walka bandyty z policją

WYNIKEM KTÓREJ BYŁO SAMOBÓJSTWO BANDYTY.

(r) Komenda policji pow. katowickiego w poszukiwaniu reszta członków bandy, która dokonała morderstwa na osobie śp. Pawła Wojciechowskiego, napadu na tramwaj pod Szopienicami i na konsum w Rożdżeniu, a z której trzech członków Krolh Sylwester, Hornig Ryszard i Paweł Kuźma siedzą już w aresztach, we środe, dnia 8 bm. w godzinach rannych natknęła się w Giszowcu na czwartego członka bandy, Jana Krusa, który nocował u brata swego w Giszowcu.

W momencie, kiedy policja wkraczała do kryjówki bandyty — Jan Krus znajdował się w chlewiku, skąd zasympal przybyłych po niego policjantów strzałami z rewolweru Parabellum, nie czyniąc jednakże nikomu krzywdy. Policja otoczyła kryjówkę bandyty i wezwiała straż ogniową kopalni, która strumieniami wody z sikawki usiłowa-

ła bandytę obezwładnić. Bandyta widząc, że nie udaje się sprawdzić, wystrzałem z rewolweru skierowanym w serce — sam zakończył swój żywot. Było to około 11 w południe.

Po wkroczeniu policji do chlewika skonstatowano, że bandyta posiadał jeszcze pięć naboju w rezerwie.

Jak wynika z materiałów, które policja posiada w reku — bandyta-samobójca należał do bandy, której przewodzący był poszukiwany w dalszym ciągu przez policję Wiktor Pakuła z Rożdżenia i brał udział w szeregu napadów, między innymi w napadzie na konsum w Rożdżeniu.

Bandyta-samobójca był kawalerem, liczył lat 35 i zamieszkiwał w Siemianowicach.

Walka z bandytą trwała niecałą godzinę.

Orzeczenie Komisji Arbitrażowej Pojednawczej

W SPRAWIE ZATARGU O PŁACE W PRZEMYSŁE ŚLĄSKIM.

(r). W środe, 9 bm. w sali Sejmiku Śląskiego odbyło się pod przewodnictwem inż. Kmitę posiedzenie Komisji Arbitrażowej i Pojednawczej.

Rozpatrywano zatarg zarobkowy, jaki istnieje w przemyśle wielkim na Śląsku.

Po kilkunastu godzinnych obradach Komisja wydała orzeczenie, mocą którego podwyżka zarobków dla wszystkich robotników w wielkim przemyśle zostaje odrzucona; sprawa klasyfikacji robotników dniówkowych na powierzchni, jak i wójaków, pracujących pod ziemią przekazana została komisji fachowej, której orzeczenie ma zapasć w terminie 14 dniowym, licząc od 9 marca r. b.; propozycja ustalenia zarobków dla cieśli górniczych, jak i dla rębaczy na filarach średnich — została odrzu-

cona; propozycja ustalenia dla robotnika zarobku w wysokości 66% proc. od zarobku robotnika pracującego na dniówkę — została odrzucona; propozycja podwyższenia zarobku dla nasypaczy na kopalniach kruszcu — przekazana komisji fachowej z terminem załatwienia do 14 dni, licząc od 9 marca rb.; propozycja wyrównania zarobków robotnikom pracującym w kopalniach rewiru południowego — odrzucona.

Orzeczenie Komisji Arbitrażowej i Pojednawczej z dnia 18 grudnia 1926 r. obowiązuje nadal, z tem, że może być na 14 dni przed końcem każdego miesiąca wypowiedziane.

Strony zainteresowane w ciągu 5 dni — od dnia 9 bm. — mają określić swe stanowisko do wydanego orzeczenia.

Obowiązek pracy

ZAMIAST ARESZTU ZASTĘPCZEGO.

W Min. Sprawiedliwości opracowana projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, którego mocą na całym obszarze Rzeczypospolitej poza b. zaborem austriackim areszt zastępczy będzie mógł być zamieniony w drodze decyzji sądowej na obowiązek pracy bądź na rzecz państwa, bądź na rzecz powiatu lub gminy.

Według projektu 2 dni pracy mają być liczone na 1 dzień aresztu, przy-

czem obowiązek pracy ma być zasądzony bądź na wniosek prokuratora, bądź na wniosek zainteresowanego.

Wniosek o zasądzeniu powinien być poparty świadectwami, stwierdzającymi, że zasądzony posiada kwalifikacje do wykonania pracy.

Kara będzie przez sąd uznana za odcierpianą gdy władza, na rzecz której praca wykonana, zaświadczy o jej zadowalającym końcu.

Zasiłki dla bezrobotnych cudzoziemców.

NIEMCY NIE PRZESTRZEGAJĄ PRAWA WZAJEMNOŚCI.

W myśl ustawy z dnia 18 lipca 1924 roku o bezrobociu, robotnicy obywateli innych państw mają u nas prawo do zasiłków w razie bezrobocia, z zastrzeżeniem wzajemności. Obywatele niemiecy, zgłaszający się o zapomogę, otrzymują ją u nas bez względu na miejsce zamieszkania, podczas gdy na przykład obywatele polscy na terenie rejencji opolskiej, pragnąc korzystać z zasiłków z funduszu bezrobocia, muszą się wykazać posiadaniem t. zw. kart cyrkulacyjnych, uprawniających do swobodnego poruszania się w pasie nadobrotcznym Śląska, a których albo-

nie mają, albo które im są odbierane. Tak się dzieje na Śląsku opolskim, natomiast w innych częściach Niemiec obywatel polski zgłaszający się po zasiłek, nie tylko, że nie otrzymuje go, ale na podstawie samego faktu żądania zapomogi zostaje wydolony z Niemiec pod pozorem, iż staje się ciężarem dobroczynności publicznej. Ten stan rzeczy na terenie województwa śląskiego wywołuje w kołach zainteresowanych słuszne rozgoryczenie i dążenie do spowodowania drugiej strony do przestrzegania klauzuli o wzajemności.

Oprócz urlopów płatnych przewiduje się urlopy bezpłatne i płatne za zwrot kosztów zastępstwa. Termin wnieszenia podań do 31 marca 1927 r.

(K) Choroby zwierzęce na Śląsku. Śląski Urząd Wojewódzki zawiadamia, że w drugiej połowie lutego br. stwierdzono na terenie województwa następujące wypadki zaraziłowych chorób zwierzęcych: 1 świerzbu koni w Michałowicach; po jednym wypadku przyszczywy w Katowicach, Łaziskach Górnych, Pantowach, Adamowicach i Bujakowie; i wypadek zarazy i pomoru

świń w Wilczej Dolnej; 2 wypadki wsiekliżny w Kalinie i Koszęcinie. Natychmiast wygasły: Pruszczycy w Kamienicy, Goryczkach i Pruszczowicach, zaraza świń w Miedzyszczcu i cholera drobitw w Kochelcach.

(K) W sprawie pozwolenia na import roślin żywych z zagranicy. Wnioski o pozwolenia na przywóz roślin żywych z zagranicy na I kwartał br. należy przesyłać do Biura Ekonomicznego Zw. Pol. Zrzeszeń Ogrodniczych w Warszawie ul. Bagatela 3. Na miesiąc styczeń, luty i marzec 20 ton

przyczem trzeba się liczyć z tem, iż w sprawach importu będą stosowane w dalszych miesiącach daleko idące ograniczenia.

(K) W sprawie pożyczek państwowych z r. 1918—1920. „Wszystkim posiadaczom pożyczek państwowych z r. 1918—1920, przypominamy, że termin dodatkowej konwersji tych pożyczek upływa z dniem 25 marca br. Prosimy więc wszystkich zainteresowanych, aby zgłosili się w Zw. Ob. Wierzył, najdalej do dnia 20 marca br. Związek Obrony Wierzytelności i Prawa Własności, Mysłowice, ul. Klaszki 2a.

(K) Chór męski „Echo” w Katowicach pod batutą dr. Jana Schmidta rozpoczął już tournée koncertem w Mikołowie w dniu 5 marca br. Najbliższy występ odbędzie się w Świętochłowicach, w sobotę, dnia 12 bm. o godz. 8 wiecz. w sali p. Fojcika, następnie w Rybniku, w niedzielę, dnia 13 bm. o godz. 8 wiecz. w sali Świerkłowice. W program wchodzi utwory naszych najznakomitszych kompozytorów — uroczomiano występi solowymi artysty opery Poznańskiej i Lwowskiej p. Moreny. Aby uprzystępić udział w tej biesiadzie artystycznej szerszym warstwow społeczeństwa, ustanowiono ceny niskie. Należy spodziewać się, że publiczność poprzez pracę ideową i propagandową tego znakomitego zespołu i pospieszy tłumnie na jego występy.

(K) Niższe i Wyższe Kursy Kroju i Szyci Wyższe Uczelnia „Władysława” obejmują konkację damską, dziecięcą oraz białą bieliznę męską, damską i dziecięcą. W czasie kursu każda uczestniczka szyć dla siebie tak, że korzyści osiągnięte już w czasie nauki pokrywają drobne opłaty (płatne w ratach). Kursy są przewidziane dla fachowców, dla użytku zawodowego i dla samouków, dla użytku domowego. Członkowie towarzystw oświatowych korzystają ze znacznej niżki. Wpisy i informacje: Katowice-Andrzeja 7, I p. we środe, 16 i czwartek, 17 marca od 10—1 i od 3—6.

Z Świętochłowickiego

(S) Nosaczyna w Król. Hucie. Stwierdzono nosacizną u jednego konia ubitego w Rzeźni Miejskiej, należącego do rzeźnika końskiego Posnera Albina, zamieszkałego w Świętochłowicach.

(S) Praca Przystosobienia Wojsk. w Rudzie. W sobotę, dnia 5 marca 1927 odbyło się pierwsze ćwiczenie P. W. Związku Powst. Śląskich na podwórku sokolni w Rudzie, które trwało przeszło godzinę. Ćwiczenia przeprowadzał wydelegowany przez kadre instruktorską sierżant w. p. ku zadowoleniu obecnych członków. Następnie ćwiczenia przeprowadzone będą co czwartek wraz z ćwiczeniem śpiewu o godz. 17-iej, na podwórku gimnazjum, a w razie niepogody w sali gimnazjalnej.

Walne zebranie Zw. Powst. Śl. Okręgu W. Pickary. Od dłuższego czasu z W. Pickar nadchodzący smutne wiadomości o karzeniu polskich towarzystw i o opłakany stanie najważniejszych organizacji na Śląsku Zw. Powst. Śl. To też z radością nośmy fakt odwołania się ponownego Zw. Powst. Śl. przez odbycie konferencji w h. tyc. zarządów grup miejscowych półn. Okręgu pow. Świętochłowickiego. Zarządy grup w W. Pickar, Szarleja, Brzozowice, Kamienica, Brzeziny i W. Dąbrówki, na zebraniu u p. Wróbla w Pickarach, odbytego pod przewodnictwem h. komendanta pow. bytomskiego, ppor. rez. Wróbla, Feloka, wybrały zarząd Okręgu w składzie: prezes pp. rez. Denerk (ponownie) z Szarleja, wiceprezes pp. rez. Wróbel Feliks (W. Pickary), sekretarz p. Kolus z Brzozowice, skarbnik p. Majewski z Brzeźnia, przewodnik powst. p. Mój z Szarleja, ławnicy: nac. okr. Brzeziny p. Szymoczek z Dąbrówki i p. Koszeta z Brzeziny. Pod wpływem tej konferencji zebranie grupy miejscowej W. Pickary, odbyte tego samego dnia przy ilości zebranych przeszło 180 ludzi, dało zapis nowych członków 30 oraz członków ćwiczących 70. Grupie W. Pickar i Zarządowi Okręgu w obronie polskiej okolicy przemysłowej okręgu życzymy powrotu do tej działalności w pracy narodowej, jaką się zawsze czyniły te szczytły.

Z Pruszczyskiego

(P) Echo notatki pt. „Z życia harcerstwa pol. w Mikołowie”. Odnosnie do umieszczonej w Polsce Zachodniej, Katoliku Śląskim i Gazecie Mikołowskiej notatki w sprawie organizacji harcerstwa w Mikołowie i okolicy, w której autor zamierza wprowadzić opinię publiczną w błąd, a która specjalnie godzi w autorytet szkoły pow. w Mikołowie oraz grona nauczycielskiego tejże szkoły. Stwierdzamy, że nieprawdą jest, jakoby szkoła pow. w Mikołowie nie pracowała dla harcerstwa, gdyż przygotowawczo

drużyna harcercska istnieje przy szkole pow. w Mikołowie już od r. 1924 i obecnie znajduje się w wspaniałym rozkwicie. Stanem miejsc. grona nauczycielskiego. Nieprawda jest również, że inicjatywą organizacji drużyny szkolnej wyszła z kola Przyjaciół Harcerzy, chociażby dlatego, że drużyna ta powstała jeszcze przed założeniem Kola Przyjaciół Harcerzy w Mikołowie. Grono Nauczycielskie szkoły pow. w Mikołowie.

(P) Czysty dochód z odbytej zabawy Liceum Miejskiego w Mikołowie w kwocie 284 zł. 66 gr. przeznaczono na kolonje wakacyjne dla uczennicy liceum. Wszystkim, którzy przyczynili się do uzyskania powyższej kwoty, Rada rodzicielska Liceum Miejskiego w Mikołowie składa serdeczne podziękowanie.

(P) Rozlepianie plakatów w Mikołowie. Magistrat m. Mikołowa zwraca zainteresowanym uwagę, że plakaty, ogłoszenia itp. rozlepiać można tylko na słupach i tablicach ogłoszeniowych. Rozlepianie plakatów na murach, kamieniach i płotach jest surowo wzbronione.

(P) Z życia towarzyskiego w Mokrem. Jeszcze za czasów zaborkowych zaczęło się budzić życie towarzyskie wśród społeczeństwa polskiego w Mokrem. Dnia 19 bm, upływa siódma rocznica założenia tow. śpiewu „Sienkiewicz”. Zaliczaniem tego towarzystwa był P. E. Minol, a pierwszym dyrygentem p. Grybicki z Łazisk Górnych. Jest to pierwsze polskie tow. kulturalno-oświatowe, założone w tej miejscowości. Oprócz wspomnianego towarzystwa w tymże roku powstała filija Z. O. K. P., a nieco później N. P. R. Podczas plebiscytu ruch narodowy znacznie zwiększył się. Obecnie tow. śpiewu „Sienkiewicz” posiada obszerny zbiór pieśni w kilku tomach, oraz własną szafę do przechowania rzeczy związkowych. Zw. Powst. Śl. w Mokrem rozpoczął akcję Wychow. Fizyczn. i Przeprosobienia Wojsk. Niestety niecała robota pewnych elementów uniemożliwiła powstaćom dalszy rozwój wszelkiej akcji. W roku 1925 powstało około miejsc. Z. O. K. Z., które jak dotąd słabo okazywało swoją działalność. W ostatnich czasach, dzięki Bogu, w mimoiste nieporozumienia zostały zażegnane, ale, między to, życie towarzyskie i praca na niwie kulturalno-oświatowej w Mokrem pozostawia jeszcze wiele do życzenia: nie jest taka, jaka powinna być w wiosce, liczącej przeszło 2500 mieszkańców. Cała praca spoczywa na barkach miejscowych robotników, a byłoby wskazaniem, żeby i inteligencja również pracowała z ludem. Obywatel.

(P) Kradzież w Nowym Bieruniu. Onegdaj wtargnęli nieznanzi sprawcy do piwnicy właściciela gospody p. Hadamickiego, przyczem skradli pewną ilość spirytusu. Sprawców nie ujęto. (a)

Kazimierz Sosnowski.

Z górnośląskich wrażeń plebiscytowych.

Wydawnictwo nasze przystępuje z dniem dzisiejszym do druku nieślychianie ciekawej pracy jednego z byłych pracowników Głównego Komisariatu plebiscytowego w Bytomiu p. prof. Kazimierza Sosnowskiego. W nadzwyczaj barwnym i żywym, a zarazem wrażliwym i rzeczowym ujęciu, opisuje autor przebieg akcji plebiscytowej i metody propagandy stosowane zarówno ze strony polskiej, jak i niemieckiej. Czytelnikom naszym, którzy zainteresują się tą pracą, zarówno tym, którzy bezpośrednio brali udział w walce, jak i tym, którzy z bijącym sercem oczekiwali na jej wynik, staną żywo w pamięci te ciężkie i smutne chwile. Gdy idąc za tokiem opowiadania autora, spojrzycie wraz z nim wstecz ku tej niedawno minionej przeszłości, gdy uprzytomnicie sobie metody walki niemieckiej, porzuciwszy podstępny i chytry gr niemiecki o duszę ludu polskiego i skarby tej ziemi.

20 marca br. obchodzić będziemy szóstą rocznicę wielkiego dnia tak dla naszej śląskiej dzielnicy, jak i dla całej Polski. Do tego czasu „Polska Zachodnia” ukonczyła drugą pierwszą część pracy poświęconej akcji przygotowawczej, by w dniu rocznicy plebiscytu mogli nam autor opowiedzieć swe wrażenia z przebiegu głosowania i rzucić szereg uwag o jego następstwach i skutkach. Re dakcja.

Przed konstytucyjnym posiedzeniem

NOWEJ RADY MIEJSKIEJ W KATOWICACH.

(r.) Jak wiadomo, w poniedziałek 14 marca o godz. 5-tej po południu w sali Rady Miejskiej w Katowicach odbędzie się akt wprowadzenia wszystkich nowo wybranych radnych, w ilości 60 osób. Wprowadzenia dokona prezydent miasta.

Po dokonaniu wyboru przewodniczącego, nastąpi ewentualny wybór wydziału przygotowawczego Rady Miejskiej.

W skład nowej Rady wchodzi: 5 socjalistów polskich, 5 socjalistów niem., 2 radnych ze Zjednoczenia Gospodar-

czego, 4 ze Związku Obrony Górnoślązaków, 29 z partji niemieckich, jeden ze Związku Obrony Lokatorów, 19 z Polskiego Zjednoczenia Stronnictw Chrześcijańskich, oraz 5 radnych z Polskiego Zjednoczenia Pracy Społecznej i Zawodowej.

Następne posiedzenie odbędzie się ewentualnie najdalej w 14 dni po pierwszym.

Na porządku dziennym drugiego posiedzenia Rady figurować będzie punkt o wyborze niepłatnych członków Magistratu.

Akademia ku czci Jana Kasprowicza w Katowicach.

STANISŁAW PRZYBYSZEWSKI WYGŁOSI WYKŁAD.

Syndykat Dziennikarzy Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego urządził w niedzielę 3 kwietnia br. w Teatrze Polskim uroczystą Akademię ku czci wielkiego pisarza śp. Jana Kasprowicza.

Delegat Syndykatu p. red. Przybyła udał się w tej sprawie do Warszawy i odbył konferencję z głównym prezesem Związku Syndykatów Dziennikarskich p. Zdzisławem Debickim, przy którego pomocy uproszono o przemówienie na Akademii p. Stanisława Przybyszewskiego, znakomitego pisarza i serdecznego przyjaciela śp. Kasprowicza. P. Przybyła odwiedził w wtorek p. Przybyszewskiego w jego obecnej siedzibie w Pałacu pod Blachą. Wielki pisarz zajął był właśnie wywiadem dziennikarskim z krytykiem teatru, p. Eug. Świerczewskim w sprawie swego nowego dramatu „Mściciel”, którego premiera odbędzie się w najbliż-

szy piątek w Teatrze Narodowym w Warszawie.

P. Przybyszewski z serdeczną chęcią oświadczył gotowość przyjazdu do Katowic i wygłoszenia — jak się wyraził — **Poematu ku czci Kasprowicza.**

Na program akademii złożą się nadto recytacje z dzieł Kasprowicza przez artystów dram. Teatru Polskiego oraz produkcje muzykarno-wokalne. Dochód z Akademii przeznaczony będzie na budowę kaplicy grobowca na „Harendzie” w Zakopanem, do której w lecie br., w rocznicę śmierci śp. Kasprowicza, mają być przeniesione zwłoki tytana słowa polskiego, złożone narazie na cmentarzu zakopiańskim.

Akademią katowicka ku czci Kasprowicza z udziałem St. Przybyszewskiego zapowiada się jako wielka uroczystość literacko-artystyczna. Szczegóły zostaną wkrótce ogłoszone.

Z Rybnickiego

(R) Z życia Zw. Podol. Rez. w Chwałowicach. W ubiegłą niedzielę odbyła się w Chwałowicach wspaniała uroczystość obchodu rocznicy założenia kół miejsc. Zw. Podol. Rez. Po nabożeństwie, odprawionym przez ks. prob. Śliwkę, ruszył pochód z kościoła do lokalu, w którym odbywała się uroczystość. W pochodzie tym brali udział nastę. towarzystwa i związki: Zw. Powst. Śl., Zw. Strzelecki, Sokół, Drużyna Harcerska, Młodzież, Tow. Śpiewackie, Z. O. K. Z., Tow. Polek. oraz Zw. Podol. R. P. Do zebranych przemówił przez Zw. Podol. Rez. p. Szendzielorz, dziękując zebranym za wzięcie udziału w uroczystości. Z

ramienia zarządu główn. byli obecni p. Skandy i p. Makosz. Po uroczystości, uroczajonej występami chóru, odbyło się zebranie, na którym postanowiono wysłać telegram holdowniczy do Marszałka Piłsudskiego.

(R) Organizacja czytelnicy szkolnej w Rydułtowach. Dnia 6 bm. odbyło się posiedzenie czytelnicy szkolnej przy szkole II im. św. Stanisława Koski w Rydułtowach. Miejscowe nauczycielstwo chętnie pracuje nad wychowaniem naszej młodzieży, poświęcając czas i siły pracy pozaszkolnej. Codziennie po południu dzieci gromadzą się w szkole i pod okiem nauczycielstwa spędzają dwie — trzy godziny na zebraniach i

grach towarzyskich. Czytelnia zorganizowana jest w ten sposób, że dzieci mają w niej swobodę. Zarząd składa się z dziatwy szkolnej. Prezesem jest uczeń klasy VII, Jerry Klimke, sekretarzem uczennica klasy VI, Salwickówna, a skarbnikiem uczeń klasy VII, Zelazny. Zebrania zagaił prezes, witając przybyłych gości i odczytując porządek dzienny. Dzieci zdawały sprawę z ostatniego walnego zebrania i stanu księgi. Następnie nauczyciel p. Zenker przedstawił stan biblioteki, a nauczycielka p. Pałyszowa zdała sprawozdanie z przeczytanej książki pod tytułem „Nasz plac”, wyjaśniając jak należy czytać książki i jak z niej korzystać. Cały przebieg posiedzenia odbył się przy wzorowym porządku, co świadczy niezbicie, że praca nauczycielstwa polskiego nie idzie na marne i przygotowuje dzieci do przyszłej pracy społecznej. Obecny.

(R) Życie społeczne w Czuchowie — yma wchodzą na właściwe tory. I tak: Związek Powstańców Śląskich prowadzi przeprosobienie wojskowe, do którego młodzież uczęszcza licząc i regularnie. Również przy Związku Powst. leżą obecnie kółko śpiewackie pod kierownictwem naucz. p. Migdałka, Tow. Polek, liczące 84 członkin pod przewodnictwem naucz. p. Mazankowej, wykazuje intensywną pracę. Dla dziewcząt urządzone kursy kobiecych robót ręcznych. Jeszcze nieco kuleje koło miejsc. Z. O. K. Z. Jednakże jest nadzieja, że i ono w niedalekiej przyszłości stanie na wysokości swego zadania. W ostatnich czasach w pracy wymienionych organizacji nastąpiło jeszcze większe ożywienie. Dzięki zabiegom nauczyc. p. Józefa Kosiora stworzono na terenie Czuchowa bibliotekę T. C. L., powierzając mu funkcję bibliotekarza i skarbnika. Będąc niestrudzonym w pracy społecznej, p. Kosior w bardzo krótkim czasie zaopatrzył bibliotekę w odpowiednie sprzęty i dostateczną ilość książek. Dla zdobycia jaknajwiększej ilości książek, nie powstydził się chodzić do domu do domu i zbierać o książki dla tej biblioteki. Dzięki temu, biblioteka T. C. L. liczy dzisiaj blisko 3000 tytułków, a książka polska dociera do najbardziej zagrożonych katków, roznosząc światło kultury polskiej.

Z Gornogórskiego

(T) Z Sadu Powiatowego w Tarnowskich Górach. Dnia 2 grudnia 1923 r. zmarła w Tarnowskich Górach obywatelka polska, niejaka p. Elżbieta Müller, pozostawiając po sobie kapitał w wysokości 4404 zł. 82 gr. Ci spadkobiorcy, którzy dotychczas jeszcze nie zgłoszili się, winni to uczynić do dnia 5 maja 1927 r. w sadzie powiatowym w Tarnowskich Górach. Późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględnione. (a.)

polskiego, stwarzając między tem co polskie, a co karminaskie przepaść niezgłębioną.

Nie siląc się bynajmniej na wyczerpujący opis akcji plebiscytowej we wszystkich jej przejawach, pragnę z czytelnikami „Polski Zachodniej” podzielić się wiankami spostrzeżeń, obserwacji i wrażeń, jakich doznałem na Górnym Śląsku w czasie stożunkowo krótkiego mego pobytu na tym terenie w okresie akcji plebiscytowej. Epizodyczny mój współdziałal w tej akcji pozwala mi na miłgawkowe naszkicowanie tych poczynań, w których sam brałem udział, a więc przedewszystkiem na skreślenie propagandy plsemnej, a częściowo także słownej. Dlatego też wspomnieniem moim mógłbym dać nazwę „wojny papierowej”.

Trzy akty w historii plebiscytu.

W historii plebiscytu górnośląskiego możemy wyróżnić trzy fazy, jakby trzy akty wielkiego dramatu. Pierwszy z tych aktów rozegrał się zdala od naszego terenu w dyplomatycznych kolach wielkiego światła, w salach posiedzeń i obrad. Tam też na dalekim Zachodzie postanowiono pierwotnie oddać całe sporne terytorium Polsce bez głosowania, bez plebiscytu. Ale te jedynie słuszna i racjonalna koncepcje pokrzyżowały chytre i przebiegłe intrygi niemieckie, których inspirowaniem daly posuch decydujące sfery władząca angiel-skie. Mocarstwa postanowiły, że o losie ziemi górnośląskiej ma zdecydować wola ludności, wyrażona w głosowaniu ludowym czyli plebiscytem. Drugi akt obejmujący nieślychianie żniudną i denerwującą czternastomiesięczną walkę plebiscytową, zakończoną głosowaniem dnia 20 marca 1921 r. rozegrał się na naszym terenie. Trzeci wreszcie akt, poprzedzony rechem karabinów karabinów maszynowych, grzmotem pękających bomb i granatów i hukiem wy-

strzałow armatnich, znalazł swój finał znowu na arenie targów dyplomatycznych w krzywdzącej decyzji Ligi Narodów z 20 października 1921 r. Decyzja ta rozdarła Górną Śląsk na dwie części, pozostawił jej mimo wyraźnej woli większości mieszkańców, przeszło pół miliona naszych braci na pastwę wroga. Wprawdzie zawarta s Niemcami przez Polskę po myśli rozstrzygnięcia Rady Ambasadorów konwencja w Genewie z 15 maja 1922 r. miała zagwarantować ludności polskiej na Śląsku Opolskim możliwość zachowania i plebiscytowania swel edrebnosci narodowej i językowej, lecz ten akt dyplomatyczny pozostał tylko martwą literą dla Niemców, którzy systematycznie wyłamali się z pod mocy wiążącej przytoczonych zobowiązań, tępiąc brutalnie i bezwzględnie żywioł polski pozostawiony pod władzą ich suwerenności państwowej. Konwencje tą wykorzystują Niemcy do podjęzadowej akcji nawet na naszym polskim terenie.

Plebiscyt górnośląski nie zawazył, jak widzimy, na szali wypadków — nie rozstrzygnął, ani nie zakończył odwiecznej walki. Nie zakończył jej również podział kraju, raczej pogłębił i zaostrowił. Plebiscyt górnośląski był sondą zapuszczoną w duszę ludu polskiego, która — zhańc jak głęboko w duszach tych tkwi uczucie narodowe i przywiązanie do wiary i mowy polskiej. Konferencja Ambasadorów decydując o podziale kraju — nie liczyła się z wola ludu wyrażoną w głosowaniu, ale raczej ze stanem rzeczy wytworzonym na Górnym Śląsku — dzięki wywiezieniu trzeciemu powstań. Ustalona w wyniku tego ruchu zbrojnego linia demarkacyjna zdecydowała o obecnej państwowej linii granicznej. Oto niezmiernie ważna postawiana śląskiego, którego przebieg złotymi literami należy zapisać w księdze dzieł ludu polskiego.

Als wredny do plebiscytu...

Które roczniki szeregowych rezerwy

OBYWIAZUJA W ROKU BIEZĄCYM ĆWICZENIA LETNIE.

(r) Wedle informacji zasięgniętych u źródła, w roku bieżącym następujący rezerwiści będą obowiązywać wziąć udział w letnich ćwiczeniach.

Wszyscy szeregowi rezerwy (kategoria A) roczników 1899 i 1900, którzy z różnych powodów nie odbyli ćwiczeń w latach 1925 lub 1926. W roku bieżącym szeregowi ci będą musieli odbyć obowiązujące ich ćwiczenia.

Dalej szeregowi rezerwy (kategoria A) rocznika 1902 z plechoty, służby łączności i czołgów, oraz podoficerowie roczników 1898, 1891 i 1890, wszystkich rodzajów broni i służb.

Jakie roczniki oficerów rezerwy powołane będą w roku bieżącym na ćwiczenia — dotychczas poinformował P. K. U. w Katowicach nie jest poinformowane.

Sheregowi wymienionych wyżej roczników na ćwiczenia powołani zostaną wezwaniami, które doreczone im zostaną na parę tygodni przed terminem ćwiczeń. Ćwiczenia odbędą się w kilku turnusach, po cztery tygodnie każdy.

Termin powołania na ćwiczenia szeregowych, którzy zaliczeni zostali do pierwszego turnusu — także jeszcze nie jest wiadomy.

Z działalności T. N. S. W. Okręgu Śląskiego.

Dnia 8 bm. odbył się w Katowicach Zjazd przewodniczących Kół T. N. S. W. z całego obszaru Woj. Śląskiego. Obrady, odbyte pod przewodnictwem prezesa Okręgu p. inż. Rozwodnickiemu, dały bogaty wynik. Omówiono sprawę zorganizowania kursów dla nauczycieli w szkół niekwalifikowanego szkół średnich. Uchwalono poruszyć wszystkie czynniki, celem zapewnienia kursom pomocy finansowej i poparcia moralnego ze strony władz oświatowych. Jest projekt otwarcia tych kursów jeszcze przed 1 kwietnia br. Bardzo żywo omawiano sprawę pracy społecznej i oświatowej nauczycielstwa. Odpowiedni referat wygłosił p. Warcholik z

Mysłowic. Z pośród nauczycielstwa skupionego w T. N. S. W. dotychczas zgłosiło się 60 chętnych do pracy w różnych dziedzinach oświatowo-kulturalnych. Przy pomocy tych sił będzie uruchomiony Uniwersytet ludowy. W myśl życzeń Naczelnika W. O. P. p. Dra Regorowicza powstała Komisja kult.-oświatowa Okręgu Śląskiego T. N. S. W., która przystąpiła do opracowania planu tej działalności. W piątek, dnia 11 bm. będzie u p. Naczelnika Regorowicza a później u p. Wojewody delegacja T. N. S. W., która przedstawi szereg spraw nauczycielskich m. in. pokrzyżowania przy przegrupowaniu służbowym.

Wiadomości z całej Polski.

Czas letni w Polsce. P. minister Bartel zapowiedział, że wnieśnie na Radę Ministrów projekt rozporządzenia o wprowadzeniu od 1 kwietnia r. b. czasu letniego na całym obszarze Rzeczypospolitej. Czas ten będzie ustalony według słonecznego zżaru wschodnio-europejskiego, różniącego się o godzinę od środkowo-europejskiego, albo nawet według czasu kaukaskiego, różniącego się o dwie godziny.

Ks. Arcybiskup lwowski przeciw zgorszeniu. Ks. Arcybiskup Twardowski we Lwowie wydał zarządzenie w sprawie ubiorów damskich i modnych tańców. Wydana została specjalne przepisy ubierania się kobiet. Osoby przekraczające je nie będą dopuszczone do kościoła i obrzędów.

soby uprawniające modne tańce nie otrzymają rozrzeszenia, o ile nie obiecają poprawy.

Uspokojony Kraków. Wojewoda krakowski p. Darowski odbył naradę z p. ministrem Bartlem w sprawie projektowanego powiększenia Dyrekcji kolejowej w Katowicach przy zmniejszeniu terytorium Dyrekcji krakowskiej. P. minister Bartel stwierdził, iż Rząd nie zamierza zmniejszać terytorium krakowskiej dyrekcji kolejowej. Podobne oświadczenie złożył min. Ubrucki w Seńacie.

Taksa aptekarska. Z dniem 2 bm. weszło w życie rozporządzenie o nowej taksie aptekarskiej. Do rozporządzenia dołączony jest szczegółowy spis środków ap-

(T) Wycieczka Szkoły Rolniczej w Tarnowskich Górach. Osiemdziesiąt pierwszy kurs szkoły rolniczej w Tarnowskich Górach urządził wycieczkę naukową do Chorzowa i Bogucic. W Chorzowie zwiedzono zakłady azotowe, a w Bogucicach fabrykę superfosfatu. Wycieczką kierował prof. szkoły rolniczej w Tarnowskich Górach inż. Butek. (h)

Z Substancji.

(L) Z posiedzenia Rady miejskiej w Lublińcu. Na ostatnich trzech posiedzeniach Rady miejskiej w Lublińcu obradowano nad preliminarzem budżetowym na rok 1927/28. Projektowany budżet został przyjęty z małymi zmianami. W preliminarzu wstawiono kwotę w wysokości 110 000 zł. na inwestycje. W bieżącym roku projektuje magistrat wybudowanie hocznic kolejowej do elektrowni miejskiej. Nadto zamierza wybudować kilka domów robotniczych, ażeby chociaż w części zaspokoić potrzebę mieszkaniową. Uchwalono przeprowadzić w lesie miejskim osuszenie bagniska i zaciągnąć w tym celu pożyczkę w Śl. Urz. Wojew. (a.)

(L) Licytacja w Lublińcu. W środę 9 bm. o godz. 10 odbędzie się na Rynku w Lublińcu licytacja następn. przedmiotów: szafy, biurka, krzesła, bielizniarki, umywalki i maszyny do pisania. (a.)

(L) Nowi członkowie Magistratu w Lublińcu. Przed kilku dniami Śl. Urząd Woj. zatwierdził wybór następn. członków Magistratu w Lublińcu: p. Wolnego, p. Maskę, p. Widery, p. Golasia oraz p. Rzeźniczkę.

(L) Z Koszęcina. Już nieraz na łamach pracy poruszaliśmy sprawy, dotyczące naczelnika okręgowego w Koszęcinie p. Gawlika. Obecnie z zadowolaniem możemy stwierdzić, że dzięki naszej interwencji starostwo w Lublińcu zwołało p. Gawlika z obowiązków naczelnika okręgowego z dn. 24 tego br. Obywatelu.

Z Cieszyńskiego.

(C) Pożar w Cieszynie. W ubiegłą sobotę wybuchł pożar w Cieszynie przy ul. Śrutarskiej 13. Pięć domów i szopa w jednej chwili stanęły w płomieniach. Ochotnicza straż pożarna zlokalizowała pożar, który w ciągu 2 godzin został ugaszony. Zniszczyć należy, że jest to już drugi pożar w tej dzielnicy w ostatnich dwóch miesiącach. Stratę ponieśli przeważnie robotnicy, zamieszkałcy tej dzielnicy. Pożar rozbierał się przeważnie skutkiem tego, że na strychach przechowywano materiały łatwopalne, jak naprz.: słome, siano, papier itd. Co na to komisja policyjno-ogniowa? (W.)

Jest treścią niniejszych wspomnień. W działach tego bezkrawowego, a jednak wielkiego i wysiłającego boju, którego estateczne znaczenie dla naszego rozwoju wypadku trudno było z góry przewidzieć, wyróżnić możemy dwa główne okresy: pierwszy obejmujący okres przygotowań do estatecznej kampanii, drugi sam akt głosowania, jego wyniki i następstwa.

Następnie opiszemy różne przejawy walki plebsycytowej w krótkich migawkowych obrazkach, zaczynając od akcji wiecowej.

Górnośląska praca warsztatowa przy placówkach plebsycytowych.

Przy tworzeniu centralnego Komisarjatu plebsycytowego w Bytomiu i kilkunastu lokalnych Komitetów powiatowych, wychodzono z tego słusznego założenia, że powinno się przede wszystkim użytkować siły miejscowe, znające dokładnie lokalne stosunki, jasną było bowiem rzeczą, że nieznanymi tychże mocłaby mieć w wielu wypadkach dla sprawy fatalne następstwa. Górnośląska inteligencja polska objęła tedy wszystkie posterunki plebsycytowe. W miarę jednak jak walka poczęła przybierać coraz szerszy zakres i gorętszy charakter poczęło brakować sił miejscowych, to też szukano się uciec do zaangażowania pracowników z całej Polski. Wielu wybitnych fachowców których nazwiska mają w Polsce rozgłos i uznanie, nie odmówiło swego współdziałania, zaś najliczniej stanęli do pracy profesorowie, dziennikarze i lekarze.

Była to praca ciężka i odpowiedzialna. Bez przesady rzec można, iż współdziałanie w pracy plebsycytowej był istnym poświęceniem się dla sprawy. Praca to gwałtowna, nerwowa, nieobliczalna co do skutku siła i czasu, zmierzająca w nastroszą i klęrkującą, nieustannie wyczerpująca przez świadomość wielkiej odpowiedzialności

ści za każdy krok, każde słowo, każde pościąganie piórem. Dodawszy do tego brak częstokroć wprost elementarnej wyгоды i chyba wyjątkowo żnośnie i nieszkaniowie niestanne narażenie zdrowia lub życia — można śmiało i bez przesady przyrównać pracę plebsycytową do pracy żołnierskiej na froncie. Metody pracy były tu wyprawdzie zgoła odmienne, ale tryb życia, prawie identyczny. Szczególnie zaś trudnym nielada było zadanie mówców, jeszcze trudniejsze zadanie organizatorów wiecowych. Gmin głoszących było tysiąc kilkaset. Każda miała po kilka wieców, na każdym przemawiało przynajmniej dwóch, często kilku mówców. Mówcy wiecowi — to była bezczka Daniad, której nigdy nie można było zapelnic, mimo niegłówniejszych starań, to też gdy przyszła potrzeba, szczególnie w święta i niedziele, każdy pracownik plebsycytowy, który jako tako obracał językiem (w gębie), lechał musiał na wiecie w rzadkich tylko wypadkach pewny, że go tam jakaś „przygoda” nie spotka.

Importowana pomoc.

Między „importowanymi” pracownikami plebsycytu w pokaznej liczbie znaleźli się ci, którzy już w tym kierunku nieśli doświadczenie z innych plebsycytowych kampanii. Właśnie z tytułu odbytej kampanii spisko-rawskiej obok dzisiejszego Wojewody Śląskiego Dr. Michała Grażyńskiego który na terenie spisko-rawskim pełnił funkcje zastępcy przewodniczącego Głównego Komitetu Plebsycytowego Dr. Ludwika Regorowicza, obecnego Naczelnika Wydziału Oświecenia Publicznego Województwa Śląskiego-wreszcie p. Jerzego Czopnowskiego, byłego Komisarza plebsycytowego dla Spisza, a obecnie redaktora „Polski Zachodniej”, którzy po ukończeniu prao na tamtych terenie natychmiast zgłosili się do pracy na Górnym Śląsku, również i ja znalazłem się w Bytomiu. Przydzielony do

Komisji Propagandy i Wydziału wydawniczym, stanałem między tymi, których udziałem było fabrykowanie amunicji do papierowej wojny.”

Jako nieobeznany jeszcze ze stosunkami, pobieźnie tylko zaznajomionemu z dzielnikami z tokiem sprawy. Jakos niewyrażnie — jak to mówią — było mi „tawiac pierwszy krok na publicznym wiecu i to jeszcze w tak zwanej okolicy „niepewnej”. Ale wyboru nie było, rozkaz padł, więc jecha. Okoliczności tak się złożyły, że udział mój w tym „niepewnym” wiecu pozostał parę wie bierny, tem więcej więc mogłem obserwować jego przebieg i nastroje.

Trzy kategorie wieców plebsycytowych z uwagi na środowisko.

Plebsycytowe wiece górnośląskie podzieliłbym na trzy kategorie: wiece „pewne”, odbywane wśród większości polskich, zwłaszcza wśród robotników i w niektórych okręgach rolnych „wiece niepewne”, odbywane wśród większości przychylnej Niemcom i wreszcie odbywane w języku niemieckim dla inteligencji przychylnej Polsce, a zgrupowanej w t. zw. „Oberschlesische Volkspartei”.

Każdy z mówców z łożnością wspomina te wiece „pewne”, na których przynajmniej wśród robotników polskich, zwracie wypełniających sale, poających się muzyką, czystej polszczyzny chwytających każde słowo gorącym sercem, żadnych ognistego słowa i podnieci, a nie gadaniny o temperaturze letniej wody, przerywających now entuzjastycznymi wykrzykami i kończących wiec „Rota” Konopnickiej. Szpęgł niemiecki, renegat i każdy lufy wróż Polski miział na takim wiecu, jak zaklęty, mógł tylko planować zemstę na później, bo tam na sal czuł przewagę serc polskich i twardych, jak stal, pieścił robotniczych. Pamiętamy takie wiece, tryumfalne z Dąbrowy

tecznych, z wymienieniem maksymalnych cen, jakie wolno aptekarzom za nie pobierać.

Wylewy rzek w Małopolsce nie przabrały jak dotąd większych rozmiarów. Silniej wystąpiła rzeka Szklka, której wody przerwały tamy stawu, przez co zniszczone zostało ogromne gospodarstwo rybne wartości przeszło 150 tys. zł.

Krwawe starcie w Czeszowie. Wskutek mylnej informacji prasowej zebrał się tłum bezrobotnych przed lokalem pewnej firmy. Gdy zaangażowano do pracy tylko 40-u robotników, tłum wzburzony zdemolował baraki firmy i biura urzędu pośrednictwa pracy. Policja rozprędziła tłum, przyczem kilkanaście osób odniosło rany.

Krwawa bitwa z bandytami wywiązała się w Szydliwie (ziemia kielecka). Policja ścigała groźnego bandytę Wilbasa, zbiegłego z więzienia. Dwukrotnie nakłieto się na niego, lecz Wilkas zranił ciężko dwu policjantów i zbiegł. 5 bm., podczas pościgu bandyci urządzili zasadkę na policjanta Woźniaka i dali doń 30 strzałów. Dzielny Woźniak mimo zgruchotania nogi i ręki, leżąc na ziemi dał 9 strzałów. Bandyci umknęli.

Skazanie ukraińskich komunistów. W Zamocisku zapadł wyrok przeciw członkom komunistycznej partii zach. Ukrainy. Skazani zostali Korolko na 7 lat cięż. więzienia, Szykuta 5 lat, Szura, Mechel i Ellbaum, każdy na 4 lata, 16 na kary od 1 do 3 lat więzienia, 19 uwolniono.

Na stacji w Lublinie nastąpiło wykołowanie parowozu. Wypadku z ludźmi nie było.

Nowy dowód sowieckiej roboty. Policja wileńska aresztowała kurjera bolszewickiego, przy którym znaleziono 30 tys. odevw drukowanych w Mińsku i okolicach dotyczące organizacji akcji komunistycznej.

Ze świata.

Wielkie oszustwa przewozowe odkryte w Wiedniu. Aresztowano 7 kupców wiedeńskich. Towary, nadchodzące do Wiednia z Włoch i Polski, a przeznaczone dla Jugosławii, wykradano z magazynów transportowych w Wiedniu i do skrzyżła zamiast towarów wkładano kamienie i drzewo.

Hitler w cyrku. Adolf Hitler, były przywódca zamachu stanu w Bawarii, wystąpił po dwóch latach po raz pierwszy na publicznym zebraniu w cyrku monachijskim, gdzie wygłosił wielką mowę polityczną.

Burzliwy, nawet krwawy, przebieg miały wiece Górnośląskiej Partii Ludowej, na których mówcy obu stron namietnie się zwalczały. Mowy wygłoszone na tych wiecach wymagały obok siły argumentacyjnej — także ekonomicznej przysprawy i wogóle wyższego poziomu, parła ta bowiem składała się z Niemców. Wobec w łączności z Polską widzieli lepszą przyszłość gospodarza dla Śląska, oraz zw złemczonych Polaków, w których jeszcze nie wygasło lub dopiero świeżo obudziło się poczucie polskiego pochodzenia. Oberschlesische Volkspartei, niestety liczebnie dość słaba, bo podobno 5000-6000 członków liczyła, była dla nas częściową rekompensatą za mnóstwo ładem pruszczyzny zarażonych i niemiarliwych do Polski zlejących Polaków-renegatów.

Ażeby wyiaćnić (trzecia kategoria tzw. „niepewnych” wieców wiedeńskich, trzeba wróżyć doświadczenia górnośląskich kolegów — że ten mój zapal może opisać pogubieniem końci po drodze lub wyrzuceniem z pedzającego wagonu oraz zebrane własne doświadczenia, otworzyły mi oczy, że trzeba najpierw badać grunt i wtedy przystępować do ataku, gdy się czuje za sobą przychylny... pleści.

Wiadomości gospodarcze.

Wpływy blok ster gospodarczych polskich.

Stan podkładu kruszcowego w bankach emisyjnych państw europejskich w końcu 1926 r.

Kwestja posiadania stosownego zapasu szlachetnych kruszców, a więc złota i srebra, zwłaszcza zaś złota, jako podkładu dla emisji biletów bankowych, ma doniosłe znaczenie nie tylko dla państwowych instytucji emisyjnych, jakimi są państwowe banki biletowe, ale również dla całego życia gospodarczego danych krajów. Szlachetne kruszce, a zwłaszcza złoto, od czasu przejścia prawie wszystkich państw do monetalizmu złotego, oraz zapasy pełnowartościowych walut i dewiz zagranicznych, stanowią jedyną, gospodarczo zdrową podstawę, umożliwiającą emisję biletów bankowych, a więc zasilenie organizmu gospodarczego o nowe kapitały, z okazji eskontu pewnych weksli kupieckich. Posiadanie zaoszczędzonego i zdrowego podkładu dla ufundowania krajowej waluty, zapewnia stałość kursu, a tem samem stałość kursu krajowych walorów i weksli. Stąd też, w każdym racjonalnie zorganizowanym pod względem gospodarczym państwie, objawia się dążność do wydawnego gromadzenia zapasów złota i pełnowartościowych dewiz, co osiągnięciem bywa przezroczni środkami, a przede wszystkim przez stosowanie odpowiedniej polityki gospodarczej, dążącej do ugruntuowania aktywności bilansu handlowego i płatniczego danego państwa.

Poniżej zobrazujemy istniejącą obecnie stan rzeczy odnośnie do zapasów kruszczowych w bankach emisyjnych 11 państw europejskich, opierając się na źródle angielskim. Ołtóż „Financial Chronicle” opublikował ostatnio ciekawe dane, z których wynika, że wartość złota, jaką posiadały te banki w końcu 1926 r. wyniosła 628,8 milionów funtów szterl., zaś wartość srebra zaledwie 53 milionów funtów szterl., t. i. 1/12 części. Ogółem zapas kruszców szlachetnych wynosił 681,8 milionów funtów szterl., co w porównaniu ze stanem z 1925 r. (631,9) wskazuje na wzrost zapasów złota w ciągu jednego roku o 49,9 mil. funt. szterl., oraz spadek zapasów srebra o 0,3 mil. funt. szterl., a więc na wzrost wartości posiadanych kruszców szlachetnych netto o 49,6 mil. onów funt. szterl. Spadek zapasów srebra wskazuje, że proces demontażu części tego kruszcu, używanego obecnie prawie w całym świecie prawie wyłącznie do wybijania monet zdatkowych, postępuje stale naprzód. Monety srebrne, zwłaszcza w okresie powojennym, ustępują miejsca pieniądзом zdatkowym popisywom, kruszc zaś zostaje użyty do celów przemysłowych.

Poniżej podajemy tabelę zapasów złota i srebra w tych 11 europejskich państwowych bankach emisyjnych, przyczem wartość ich podana jest w milionach funtów szterlingów. Pierwsza cyfra oznacza wartość zapasów złota w 1926 r., druga wzrost wzgl. spadek w stosunku do 1925 r., trzecia oznacza wartość zapasów srebra, a ostatnia w stosunku do 1925 r. Osobno przeliczyliśmy dane dotyczące Polski, a więc stan zapasów złota i srebra w Banku Polskim w końcu 1925 r. i 1926 r., oraz w pierwszych miesiącach b. r.

	złoto		srebro	
	1926	1925	1926	1925
Anglia	152	+ 7,2	—	—
Francji	147,3	—	13,6	+ 0,98
Rzeczy	78	+ 28,1	0,9	—
Włoch	45,5	+ 9,9	4,15	+ 0,74
Hiszpanii	102,2	+ 0,8	26,96	+ 0,88
Belgii	34,8	+ 2,7	2,31	+ 0,33
Holandji	17,7	+ 6,8	1,07	+ 2,54
Szwajcarii	17,7	— 0,5	3,02	— 0,60
Szwecji	12,5	— 0,3	—	—
Danji	11,6	—	0,88	+ 0,01
Norwegii	8,1	—	—	—

Tabela ta wskazuje na znaczny wzrost zapasów złota w Banku Rzeczy Niemieckiej (o 28,1 mil. mil. funt. szterl.), dzięki olbrzymim pomocy, jakie Niemcy uzyskały w Ameryce, nadto na wzrost tych zapas. we Włoszech, Anglii i Belgii. Co do srebra, to na specjalną uwagę zasługuje spadek zapasu tego kruszcu w Belgii, co tłumaczy się tem, że Belgia wycofuje obecnie srebrne monety 5, 2 i 1 frankowe, francuskie, które na mocy unij monetażnej łatwiej kursowały w tym kraju, jako prawny środek zapłaty, przyczem monety 5 frankowe miały pełną zdolność zwalniającą od zobowiązań, t. zn. miały charakter monet głównych. Obecnie po półtowekow. istnieniu unia monetażna łatwiej oblaśnia ten-

dencje ku zupełnej likwidacji. Podkreślić należy, że zarówno Anglia, która swój system monetarny najwcześniej oparła na zasadzie monometalizmu złotego, jak i państwa tworzące unję monetarną skandynawską, a więc Szwecja, Norwegia i Danja, pozostały wierne monometalizmowi złotemu i w brnego, jako podkładu dla swej waluty. Przy- zupełności nie gromadzą zapasów kruszcu sre- chodzą im to tem łatwiej, że zachowując w czasie wojny neutralność, pełniły one niejako funkcję pompy ssącej złoto z kas państwowych i piwnic banków emisyjnych państw wojujących.

Przechodząc do zobrazowania stanu zapasów kruszców szlachetnych w naszym banku emisyjnym, stwierdzić należy, że zapasy te w ostatnim czasie stale wzrastają. Bilans Banku Polskiego za 1926 r. wykazuje następujący stan rzeczy. W dniu 31 grudnia 1926 r. Bank Polski posiadał złota za 138 221 775 złotych w zlocie srebra za 588 193 złotych w zlocie co w stosunku do stanu z poprzedniego roku stanowi wzrost zapasów kruszców szlachetnych o 5,2 milionów złotych w zlocie.

Sprawozdania Banku Polskiego za poszczególne dekady dwóch pierwszych miesięcy br. wykazują nast. stan zapasów kruszczowych w tysiącach złotych w zlocie (obok podane cyfry dotyczą zwykły wzgl. znizki)

	złoto	srebro
31. 12.	138 222	588
10. 1.	138 247 + 25 615 + 27	
20. 1.	138 280 + 33 672 + 57	
31. 1.	143 518 + 5238 803 + 131	
10. 2.	146 105 + 2632 313 — 590	
20. 2.	146 202 + 52 346 + 33	

W ciągu nicalnych 2 miesięcy widzimy więc wzrost zapasów złota prawie o 8 milionów złotych w zlocie, a spadek zapasów srebra o 249 tysięcy złotych w zlocie. Ponieważ w dniu 31 grudnia 1926 r. kurs funta szterlinga wynosił 43,68 złotych obiegowych, a złoty w zlocie równał się 1,73 złotych obiegowych, więc przeliczając zapas nasych kruszców szlachetnych według stanu w końcu ub. r. na funty szterlingi, przekonyjemy się, że posiadaliśmy złota za 5474 mil. funt. szterl., srebra za 0,223 mil. funt. szterl. Wynika z tego, iż pod względem zapasu kruszców szlachetnych Polska zajmuje w stosunku do wymienionych wyżej państw miejsce ostatnie. Brak szczegółowych danych co do sytuacji innych państw europejskich, zwłaszcza nowo powstałych w okresie powojennym, nie pozwala na razie do- kładnie oznaczyć miejsca, jakie w szeregu państw Polsce przypada pod względem posiadanych za- pasów kruszczowych w banku emisyjnym.

Stwierdzić należy jednak, że zasobność Banku Polskiego w kruszce szlachetne wzrasta, na co wskazuje stan rzeczy z końca lutego br., wyrażający się już cyfra 5,8 mil. funt. szterl. o ile uwzględnimy tylko zapas złota, a więc zwykła o 0,3 mil. funt. szterl. od grudnia 1926 r., a taki wzrost stanowi już poważną i pocieszającą po- zycję.

Z naciskiem jeszcze raz zaznaczyć należy, że decydującym dla stałości waluty krajowej nie jest wyłącznie stan zapasu kruszców szlachetnych i wysokość tego twardego podkładu w banku emi- syjnym, że równorzędne znaczenie z kruszczem mają pełnowartościowe waluty i dewizy zagranic- zne, zaś rozstrzygającym momentem jest, ostate- czenie w każdym wypadku stan bilansu handlo- wego; a zwłaszcza płatniczego danego kraju. Bier- ność bilansu płatniczego, w którego skład wcho- dzi również bilans handlowy, musi wywołać ci- cieczkę z kraju najpierw walorów zagranicznych, potem emigrację zapasów kruszczowych, Papier- o i twardy pokład toniejce, co powoduje chwiej- ność, a wreszcie załamanie się kursu waluty kra- jowej. Spadek wartości pieniądza wywołuje zaś szereg ujemnych następstw, dobrze wszystkim znanych z okresu wojennego.

Fakt gromadzenia zapasów kruszczowych w ka- sach i piwnicach Banku Polskiego jest dowodem dobrego stanu naszej gospodarki krajowej i po- myślnego rozwoju handlu z zagranicą. Od pół- tora roku posiada Polska czynny bilans handlo- wy. Stan przewyższenia wywołać nie przyczem może ulegać wahanom, a załamaniu się jednak aktywności naszego bilansu nie może być w ra- zymy. Wzrost zapasów kruszczowych w na- szym banku emisyjnym; zadaje nam wszelkim perzmiysłczym przewidywaniom rozwoju wy- padków w najbliższej przyszłości. (c)

(400). 6680	(400). 6783	(400). 6894	(400). 6988
69818 (400). 71850	(1000). 7552	(800). 7672	(600). 7829
(600). 7585	(400). 76187	(400). 76209	(500). 76424
(3000). 79623	(1000000). 43067	(600). 43067	

WYGRANE PO 300 ZŁ. PADŁY NA NR.:

7031. 8329. 8945. 9181. 9981. 10064. 10384. 10571
11334. 11589. 12168. 12645. 14698. 14728. 15060
15175. 15438. 15698. 15786. 15899. 17788. 18185.
18487. 18693. 18942. 19742. 19905. 19817. 20523
21140. 21621. 23054. 23555. 23918. 23927. 24625.
25225. 25926. 26762. 28148. 28489. 28560. 28667.
29353. 30361. 30367. 31046. 31326. 31764. 32329.
32443. 33710. 33765. 34643. 34672. 34774.
34869. 35621. 35934. 36004. 36479. 37117. 37199.
37789. 39027. 38805. 38809. 39868. 40102. 40396.
41067. 41965. 42294. 42460. 43026. 43546. 43751.
43874. 44275. 45011. 45399. 45419. 45831. 47563.
48312. 48611. 49512. 49531. 53788. 54115. 54398.
54625. 55181. 55043. 56253. 56710. 56712. 56787.
57028. 57347. 57396. 58444. 58170. 59918. 61243.
62005. 62800. 63052. 63171. 63420. 64255. 65134.
65367. 66318. 66810. 66816. 67167. 67599. 67998.
68068. 68662. 69181. 70028. 70552. 70683. 71240.
71746. 71913. 71918. 72717. 73321. 73393. 73665.
73687. 74486. 74670. 77685. 78242. 78307. 78606.
78744. 78910. 79375. 79430.

24 dziesięć ciągnięcia 5-ej klasy czternastej loterii państwowej z dnia 8 marca 1927 r.

WYGRANE PO 400 ZŁOTYCH I WYŻEJ:

Nr. 257 (600 zł.). 1823 (400). 2660 (2000). 2887 (500). 2899 (500). 5001 (400). 5081 (400). 5227 (400). 6797 (500). 6961 (400). 7108 (400). 8772 (500). 8818 (500). 11913 (400). 14113 (400). 14113 (1000). 14284 (600). 14558 (600). 14882 (500). 15443 (600). 15791 (400). 16724 (400). 16781 (400). 16841 (600). 17613 (400). 17972 (3000). 18614 (400). 18789 (500). 18874 (500). 19251 (400). 19816 (400). 20104 (400). 21187 (400). 21491 (2000). 21681 (400). 22451 (400). 22514 (400). 22866 (600). 23023 (500). 24632 (600). 25881 (400). 25900 (400). 27759 (400). 28005 (600). 30440 (400). 30822 (400). 30694. 30782 (400). 30879 (400). 32627 (400). 33029 (500). 37256 (2000). 38157 (600). 38441 (600). 38835 (500). 39900 (400). 40175 (400). 40649 (400). 41406 (400). 41792 (400). 44801 (400). 45310 (3000). 48170 (400). 48720 (500). 50348 (400). 52026 (400). 52586 (400). 52810 (400). 52817 (400). 52953 (1000). 53377 (600). 53644 (400). 55108 (2000). 55283 (400). 55301 (2000). 55512 (600). 56136 (400). 56956 (400). 58460 (3000). 58936 (500). 58964 (500). 60241 (400). 61203 (400). 61573 (400). 64230 (600). 64888 (400). 65188 (400). 65634 (400). 66987 (400). 67222 (400). 67671 (400). 67741 (400). 68830 (1000). 69590 (600). 69607 (1000). 74089 (400). 74562 (600). 77057 (400). 78025 (1000). 78046 (3000). 79068 (400).

WYGRANE PO 300 ZŁ. PADŁY NA NR.:

13. 951. 1735. 1834. 3070. 3705. 4001. 4952.
5121. 5395. 5504. 5580. 6367. 6808. 7018. 7192.
7630. 7651. 7787. 9197. 9348. 10397. 10455. 11134.
11615. 12193. 12364. 15239. 16276. 16503. 16698.
17408. 17571. 17649. 18252. 18324. 18925. 19431.
19183. 20244. 20456. 22031. 22121. 22185. 22407.
23404. 24189. 24331. 25164. 25237. 25966. 26327.
26611. 27206. 28440. 28255. 30306. 32121. 32714.

WYKAZ WYGRANYCH STAWEK
 obywatel można darmo w największej i naj-
 szerzej dziesięć

Kolekturze Banku Górnośląskiego
 S. A. Katowice, ul. św. Jana 16
 i oddziale tegoż banku w Królewskiej Hucie
 Wodolność 26.

Rozprzedaż losów przed sprzedaż losów do I klasy 15-ej loterii. Wobec olbrzymiego zapotrzebowania losów naszej najszerszej kolektury i przewidzianego braku losów, radzimy pospieszyć się z zakupem. 187

Główna wygrana ZŁ 600.000

ogólna suma wygranych podwyższona
 z 12.160.000 na 16.000.000, cena losów niezmi-
 niona: cały los — 40 zł, pół losu — 20 zł,
 ćwierć losu — 10 zł.

W pierwszych dniach ciągnięcia 5-ej klasy pa-
 dędy u nas następujące większe wygrane:

Dnia 19 II — zł. 10000 na Nr. 77690. dnia
 21 II — zł. 10 000 na Nr. 78182. dnia 22 II —
 zł. 3000 na Nr. 57393. 16 II — zł. 2000 na Nr.
 70817. dnia 22 II. zł. 2000 na Nr. 70120. dnia
 19 II — zł. 1000 na Nr. 43459.

2 III. zł. 2000 na Nr. 70811 i zł. 1000 na
 Nr. 21000. Dnia 3 III. zł. 1000 na Nr. 35275.

Wygrane Loterii Państwowej.
 23 dzień ciągnięcia 8-ej klasy czternastej lot-
 terii państwowej z dnia 7 marca 1927 roku.
 WYGRANE PO 400 ZŁ. I WYŻEJ:
 45063 (400). 46387 (400). 47447 (600). 48299

(400). 48660	(400). 48732	(400). 49113	(400).
49515	(400). 49965	(2000). 51441	(500). 51930
(400). 52384	(400). 54155	(400). 54417	(400).
54446	(1000). 58008	(400). 58862	(500). 67828
(400). 87981	(400). 88023	(400). 60130	(400).
81942	(400). 64390	(600). 64664	(400). 66943

Instytut polski interes ten prowadzi na G. St. dawn. w Dytom u, obecnie w Katowicach

NYGA I S-KA
 Katowice G. St. ul. Zielona 14. Tel. 2021

Wykonuje się wszelkie prace w zakresie malarskim
 i dekoracyjnym

Nadzwyczajne wydanie

sobota, dnia 12 marca 1927 r.

Cena egzemplarza 10 gr.

POLSKA ZACHODNIA

Zwycięstwo tezy polskiej w Genewie!!!

Dzieci polskie nie będą dopuszczone do szkół mniejszości! W wypadkach wątpliwych dzieci będą poddane egzaminowi! Nastąpi koniec zgorzenia i demoralizacji w wychowaniu szkolnem dziecka! Uzdrawienie stosunków zacznie się z początkiem nowego roku szkolnego!

Genewa (telegram własny) Sprawa szkolnictwa mniejszościowego w Województwie Śląskiem, zbadana przez komisję trzech, została na Radzie Ligi Narodów rostrzygnięta!

Teza polska, że dzieci co do których przy zapisie do szkół zgłoszono język polski jako ojczysty nie mogą być przyjęte do szkół niemieckich, **została bez zastrzeżeń potwierdzona.**

Co do innych kategorii dzieci Rada Ligi Narodów postanowiła, aby na życzenie polskich władz szkolnych podlegały one **egzaminowi z języka niemieckiego** przez neutralnych ekspertów w celu stwierdzenia, czy będą w stanie rozumieć naukę w języku niemieckim. **Przy wyniku negatywnym będą takie dzieci przekazywane do szkół polskich.** Stan dotychczasowy w szkolnictwie pozostaje bez zmiany do początku nowego roku szkolnego.

Doniosłe znaczenie postanowienia Rady Ligi Narodów

Treść podanej powyżej wiadomości, jak zdołaliśmy stwierdzić, została przekazana również w drodze urzędowej oficjalnej agencji prasowej, to też można ją przyjąć jako nieulegającą wątpliwości. **Wiadomość powyższa przekreśla wszystkie plotki prasy niemieckiej, jakoby rozstrzygnięcie w sprawie szkolnictwa mniejszościowego miało być odroczone i przekazane najpierw pod prawniczą ocenę Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze.** Intencje tych pogłosek na tle doniesienia, które dzisiaj podajemy, są całkowicie wyjaśnione. **Oto Niemcy, zorientowawszy się, że teza ich opiera się na słabych rzeczowo argumentach parli na zwłokę**, licząc na to, że Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości, operując czysto formalną stroną zagadnienia, przyzna słuszność tezie niemieckiej. **Delegacja jednak polska, opierając się na silnych argumentach prawniczych i moralnych, parła do bezwzględnego rozstrzygnięcia sprawy w duchu sprawiedliwości. I tak się też stało.** Rada Ligi Narodów nie mogła uchylić się od załatwienia sprawy, w duchu argumentów polskich.

Nie mając pod ręką szczegółów postanowienia, powziętego przez Radę Ligi Narodów musimy się wstrzymać od bliższego jej omawiania. Już jednak powyższa depesza pozwala nam na stwierdzenie i podkreślenie, że główne wytyczne tezy polskiej zostały w uchwale Rady Ligi Narodów uwzględnione. Dowiadujemy się drogą pośrednią, że prace rzeczoznawców naszych w naradach nad omawianą sprawą przepełnione były rzetelnym wysiłkiem i nadzwyczajną energją i systematycznością. Nasz P. Wojewoda Dr. Grażyński osobiście wypracował szereg memorjałów, sformułował i wniosków. Jasny program działania, żelazna wola i energja naszego P. Wojewody obok rzetelnych wysiłków P. Gen. Konsula Szczepańskiego i p. Dobiji Dziubczyńskiego oddały P. Ministrowi Zaleskiemu, przedstawicielowi Polski w Radzie Ligi Narodów nieocenione usługi. Uchwała Rady Ligi Narodów daje nam możność skutecznego paraliżowania germanizacyjnej propagandy.

Rodzice polscy, odetchną swobodniejszą pierśią. Dziecko polskie znajdzie zdrowsze warunki duchowego i umysłowego rozwoju.

Przedstawicielstwo polskie w Genewie z P. Ministrem Spraw Zagranicznych Zaleskim na czele, oraz śląska delegacja rzeczoznawców w osobach P. P. Wojewody Śląskiego Dra Grażyńskiego, General. Konsula Szczepańskiego i P. Dobiji Dziubczyńskiego spełniły chwałebnie swe zadanie, zasłużyły się dobrze sprawie polskiej na Górn. Śląsku. Całe społeczeństwo polskie Górnego Śląska i Rzeczypospolitej śle im za to serdeczną podziękę i gorące uznanie.

Redakcja „Polski Zachodniej”.

